

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDANSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja:
Bydgoszcz, Mostowa 4Telefon 22-18
Konto czełk. P. K. O. 205.102

Nr. 255

Furor teutonicus ministra Goeringa na rozprawie o podpalenie Reichstagu

Berlin. Dzisiejsza rozprawa w procesie o podpalenie Reichstagu zelektryzowała całą opinię stolicy Rzeszy. Budynek Reichstagu od rana otoczony był wzmocnionymi posterunkami policji, która przeprowadzała ścisłą kontrolę wchodzących. Wewnątrz gmachu posterunki i kontrola zostały również zaostrzone. Osobliście kieruje zarządzeniami prezydent policji v. Leventroe. Sala posiedzeń wypełniona do ostatniego miejsca. Przybyli członkowie rządu Rzeszy i pruskiego, widać również wyższych urzędników ministerjalnych, oraz członków korpusu dyplomatycznego.

Pierwszą sensacją była wiadomość zakomunikowana korespondentem zagranicznym, że Dymitrow, wykluczony na 3 rozprawy, zostanie na dzisiejsze zeznania min. Goeringa dopuszczony. „Gdybyśmy dzisiaj Dymitrowa nie dopuścili — oświadczył przedstawiciel ministerstwa propagandy — narazilibyśmy się niewątpliwie na zarzut zagrancy, że całą tę grę umyślnie ułożyliśmy zgóry”. Rzeczywiście po chwili zjawia się na sali Dymitrow.

O godz. 10.15 wchodzi na salę Goering w brunatnej koszuli, bez żadnych odznak, w asyście wyższych urzędników policji, przedstawicieli S. A. i S. S. Cała sala z wyjątkiem kompletu sądownego, powstaje z miejsc. Premier rozpoczyna o godzinie 10.20 swą deklarację. Kontynuje ją bez przerw do godz. 11.45, dając — według własnych słów — obraz wypadków poprzedzających podpalenie Reichstagu. Cała jego mowa ma charakter wybitnie polityczny. Goering powtarza w niej wszystkie znane już z publikacji i przemówień narodowo-socjalistycznych zarzuty pod adresem poprzednich rządów, oraz działalności komunistów.

M. in. min. Goering podkreślił, że nie będzie się usprawiedliwiał wobec „h0łoty”, na której zeznaniach oparta została księga brunatna. Chcąc zwalczać komunistów, nie potrzebował podpalać parlamentu. Policja pruska musiała zostać wyzwolona z ducha kryminału, w jakim była wychowana przez system dawny.

Sąd swój o komunistach Goering reasumuje w ostrych słowach, iż są to pacholki katowskie o najpodlejszych sadystycznych zapatrywaniach, jakie kiedykolwiek gnieździły się w mózgach ludzkich.

Zdaniem Goeringa, nie ulega wątpliwości iż Van der Luebbe nie był sam sprawcą, a że bezwzględnie współuczestników jego należy szukać wśród komunistów. „Jeżeli zadaniem trybunału — kończy minister — jest wykrycie winnych w tym jednym wypadku, to moim obowiązkiem jest wytropić winnych inspiratorów całego podszczuwania narodu niemieckiego. Niech proces ten zakończy się jak chce, ja odnajdę winnych i ukarzę ich”.

Następuje niesłychana ostra wymiana zdań między Goeringiem a Dymitrowem.

Po dłuższej dyskusji na temat Rosji Sowieckiej Goering oświadcza: „Chcę panu oświadczyć to, co wiadomem jest narodowi niemieckiemu. Naród niemiecki wie, że pan się tu zachowuje w sposób bezczelny, że pan tu przybył po to, aby podpalić Reichstag. Pan jest w moich oczach łotrem, którego miejsce jest na szubienicy. (Na to odezwano się znowu gwałtowne brawa wśród obecnych).

Przewodniczący: Dymitrow, już panu powiedziałem, że panu tu nie wolno prowadzić żadnej propagandy. Niech pan się nie dziwi, że pan świadek w tak ostry sposób do pana się odnosi. Zakazuję panu tej propagandy jak najsurowiej. Pańska rzeczą jest stawiać je-

dynie pytania rzeczowe.

Dymitrow: jestem bardzo zadowolony z odpowiedzi pana ministra.

Przewodniczący: czy pan jest zadowolony, to mi jest zupełnie obojętne. Odbieram panu w tej chwili głos.

Dymitrow: mam jeszcze jedno rzeczowe pytanie do postawienia.

Przewodniczący w jeszcze ostrzejszym tonie: odbieram panu głos teraz ostatecznie.

Dymitrow: chyba się pan boi moich pytań, panie ministrze?

Goering: co pan sobie myśli, łotrze.

Przewodniczący: wyrzucić go!

Wśród ogólnego zamieszania wyprowadza-

ją Dymitrowa. Reszta słów oskarżonego ginie w powstającym tłumie.

Min. Goering nie panuje już nad swym wzburzeniem i wśród powszechnego hałasu krzyczy: „oto na co pozwalają sobie łotry, których miejsce powinno być na szubienicy”. Zwracając się zaś do wyrzucanego przez policję Dymitrowa, który ciągle coś wykrzykuje pod adresem ministra, wola wśród ogólnego poruszenia: „jak pan wyjdzie z tego budynku sądowego i ja pana pochwycę, to pan jeszcze zobaczy”.

Po tym incydencie prezes sądu udziela głosu oskarżonemu Torglerowi, poczem rozprawa została odroczone do poniedziałku.

Najcichszy ale najwięcej słuchany minister

Berliner Tageblatt o min. Becku

„Berliner Tageblatt” ogłasza artykuł swego korespondenta warszawskiego Herrnstadt'a, poświęcony polskiemu Ministrowi Spraw Zagranicznych p. Józefowi Beckowi „najcichszemu, a mimo to więcej słuchanemu od niejednego głośnego ministra spraw zagranicznych”. Analizując rozwój i znaczenie głosu Polski na terenie polityki międzynarodowej w ciągu ostatniego roku, autor podnosi, jako jedną z charakterystycznych właściwości taktyki p. min. Becka fakt, że „nie przychodzi on nigdy bez powodu, a milczy, gdy ma ku temu powody”. W konkluzji autor stwierdza, że „z rosnącym znaczeniem Polski wzrasta i cena, którą Polska może wymagać, i to zarówno za swoją przyjaźń, jak i za wyrzeczenie się swej nieprzyjaźni”.

Wysoki Komisarz Ligi w Gdańsku Rosting domaga się zwołania Rady Ligi Narodów dla obrony konstytucji gdańskiej

Na terenie polityki wewnętrznej W. M. Gdańska zaszło ostatnio szereg faktów, wykraczających przeciwko obowiązującej konstytucji Wolnego Miasta, które zmusiły Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Rostinga do podjęcia interwencji u prezydenta Senatu Dr. Rauschninga, a kiedy ta okazała się bezskuteczna, DO ZWRÓCENIA SIĘ DO RADY LIGI NARODÓW O BEZZWŁOCZNE ZAJĘCIE SIĘ KWESTJĄ GDANSKĄ.

Fakty, które zmusiły W. Komisarza Ligi Narodów do wkroczenia, to mowa p.

Forstera, na którego szkodliwą dla interesów W. Miasta działalność zwracaliśmy niejednokrotnie już uwagę, oraz mowa p. Greisera, wiceprezydenta Senatu, wygłoszona w dniu 31 października do urzędników policji gdańskiej. W mowie tej jak wiadomo, p. Greiser, stanął na stanowisku, że pojęcia narodowy socjalizm i W. Miasto są już dzisiaj synonimami i że obowiązkiem każdego policyjnego urzędnika jest działanie w duchu narodowo-socjalistycznym, oraz że żadnemu urzędnikowi policyjnemu nie wolno sprzyjać innym ugrupowaniom

politycznym. Te poglądy p. Greisera oczywiście są sprzeczne z obowiązującą konstytucją gdańską.

Do dalszej interwencji zmusiły W. Komisarza inne wypadki, a mianowicie zawieszenie organu „Centrum”, „Danziger Landeszeitung” i organu socjalistów „Volksstimme”, które podały sprawozdania z wspomnianego przemówienia Greisera, przyczem zwróciły uwagę na fakt naruszenia konstytucji.

Art. 93 konstytucji W. Miasta głosi bowiem:

„Urzednicy są slugami ogolu, a nie jednego Stronnictwa. Przystluguje im wolnosć politycznych przekonań i zrzeszania sie. W tych sprawach nie moga byc ograniczeni”.

Prezydent Senatu p. Rauschning oświadczył W. Komisarzowi Ligi Narodów, że „W. Miasto jest suwerennym państwem i że jego życie polityczne jest własnością jego obywateli”. Ponadto dodał, że „REDAKTORZY TYCH PISM, KTÓRZY ZWRÓCILI SIĘ O INTERWENCJĘ, ZOSTANĄ ARESZTOWANI”.

Na takie oświadczenie W. Komisarz opuścił prezydenta Senatu, uważając je słusznie za naruszenie prawa petycji i ZWRÓCIŁ SIĘ TELEGRAFICZNIE DO RADY LIGI NARODÓW z sprawozdaniem o przebiegu wypadków, prosząc o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ligi Narodów, która ma rozstrzygnąć kwestję, czy tego rodzaju zarządzenia Senatu gdańskiego dalyby się pogodzić z konstytucją gdańską, której gwarantką jest Rada Ligi Narodów.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu naczelny redaktor, zawieszonyj „Danziger Landes Zeitung” — organu Centrum Teipel, oraz dyrektor tegoż wydawnictwa Kilian, dyr. wyd. „Volksstimme” Fooken.

Przypominamy, że w czasie interwencji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Rostinga u prezydenta Senatu Dr. Rauschninga w dniu 4 bm., ten ostatni oświadczył Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów, iż ci redaktorzy, którzy zwrócili się do Komisarza o interwencję, zostaną aresztowani i osadzeni w t. zw. Schutzhaft.

W razie wojny Anglja nie będzie neutralna

Eden o sytuacji międzynarodowej

Przemawiając w Skipton w hrabstwie Yorkshire podsekretarz stanu spraw zagranicznych Eden, oświadczył, iż Wielka Brytania ma całkowitą swobodę zadecydowania czy będzie interwenjować w wypadku ewentualnego konfliktu i nie jest bynajmniej zgóry związana układami w Locarnie. Polityka odosobnienia — oświadczył Eden — jest polityką szaleństw. Chociaż ubolewamy nad ustąpieniem Niemiec z konferencji rozbrojeniowej, nie trzeba jednak zbyt się przejmować alarmującymi pogłoskami. Co się tyczy układów locarniejskich, to wszystkie decyzje, z wyjątkiem

tylko jednej ewentualności muszą być powzięte przez Radę Ligi Narodów jednomyślnie, co znaczy, że zgoda Wielkiej Brytanji jest nieodzowna. Jedynie w wypadku pogwałcenia zobowiązania, nie uciekania się do wojny, lub naruszenia zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej możemy sami zdecydować, czy zobowiązanie niezwłocznego pośpieszenia z pomocą stronie poszkodowanej ma się do nas stosować, w konsekwencji przeto rząd Wielkiej Brytanji nie jest związany na ślepo i pozostaje panem swojej decyzji.

Painleve w Panteonie Pogrzeb znakomitego uczonego i polityka

Pogrzeb Painlewego odbył się w sobotę rano. —

Przy dźwiękach „Marsyljanki” wyniesiono trumnę ze zwłokami z Conservatoire des Arts et Metiers, poczem sfornował się orszak żałobny, który przy dźwiękach marsza pogrzebowego udał się do Panteonu, gdzie płonęły latarnie, spowite kirem.

Karawan, ciągniony przez 6 koni, nakryty był sztandarami o barwach republikańskich. Za karawanem posuwało się jeszcze kilka wozów, wiozących niezliczone wieńce i bukiety.

Następnie szła rodzina i najbliżsi współpracownicy zmarłego, przedstawiciel prezyden-

ta republiki, przewodniczący izby i senatu, premier Sarraut z członkami rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, wreszcie grupy b. kombatanów i przyjaciół politycznych Painlewego.

Wnętrze Panteonu udekorowane było flagami o barwach narodowych i girlandami dębowymi. Trumnę ze zwłokami ustawiono na wielkim katafalku.

Premier Sarraut w pięknym przemówieniu przedstawił działalność zmarłego jako uczonego i polityka, składając w imieniu narodu hołd wielkiemu uczonemu, wielkiemu obywatelowi i wielkiemu słudze ludzkości.

Ustabilizowana polityka

Po przemówieniu Premiera i Ministra Skarbu na otwarciu sesji sejmowej

Przemówienia p. Premiera Janusza Jędrzejewicza i Ministra Skarbu prof. Władysława Zawadzkiego, wygłoszone z okazji otwarcia sesji sejmowej, oczekiwane były przez całe społeczeństwo z nieładą zainteresowaniem.

Mieści się bowiem w tych obszernych wywodach obraz naszej rzeczywistości, w którym przeglądać się może każdy obywatel państwa, by rozemnieć się w całości sytuacji, jaka się wytworzyła pod koniec czwartego roku światowego kryzysu gospodarczego.

I na tem właśnie polega doniosłość tych obu exposé, podanych do wiadomości całego społeczeństwa przez osobistość, odpowiedzialną zarówno za naszą obecną rzeczywistość, jak i za najbliższą przyszłość państwa i jego obywateli.

A to tembardziej, że cechą główną naszych stosunków politycznych — w czem zresztą różni się od bardzo wielu państw — jest ciągłość linii kierunkowej. Jesteśmy w tem szczęśliwym położeniu, że od przeszło siedmiu lat kroczymy konsekwentnie po jednej linii. A równocześnie żyjemy głębokie przekonanie, że również i na przyszłość z niej nie zbrocimy. Stwierdził to zresztą bardzo dobitnie premier Jędrzejewicz, gdy w Sejmie oświadczył:

„Na horyzoncie naszej myśli politycznej nie zarysowuje się możliwość bliskiej zmiany w układzie sił politycznych narodu. W szczególności trudno przewidywać, aby ludzie, którzy od maja 1926 r. objęli władzę rządową, byli w stanie komukolwiek innemu władzę tę przekazać. Innymi słowy: ciągłość pracy rządowej wydaje się być zagwarantowana na czas dłuższy”.

Trzeba sobie to dobrze uświadomić i wciąż mieć przed oczyma, jeśli mamy trafnie ocenić zarówno całokształt naszej sytuacji wewnętrznej, jak i słowa, które z ust szefa rządu zostały ostatnio wypowiedziane. To też dla opinii publicznej, dla masy społecznej obojętne być mogą wszystkie enuncjacje, padające z ust rzeczników opozycji — gdyż przy ustabilizowaniu systemu rządzenia na czas dłuższy istotne znaczenie mają tylko te zamiary i te działania, które przedsięwzięją i realizują w rzeczywistości kierownicy obozu rządzącego.

Oczywiście, na czoło tych zamierzeń i tych działań wysuwają się ZAGADNIE NIA GOSPODARCZE. Nie dziwnego, gdyż ten odcinek dominuje nad życiem naszym i na nim właśnie dokonują się największe przeobrażenia, takie, które Premier Jędrzejewicz nie wahał się zakwalifikować jako „epokę największej światowej rewolucji”.

I tu również jesteśmy w tem szczęśliwym położeniu, że tę „światową rewolucję” przeżywamy, mając ustabilizowany kierunek rządzenia i ciągłość prac nad odpięciem naporu kryzysu. Już premier Prystor w swem exposé, wygłoszonym w Sejmie 21 marca, stwierdził, że Polska „nie może wiazać swych nadziei z wielkimi generalnymi receptami ogólnej pomyślności”, lecz musi liczyć tylko na własne siły i na skuteczność celowych środków, któremi osiąga się rezultaty powolne, lecz całkowicie realne”.

Ta koncepcja bardzo uwypukliła się w mowach Premiera Jędrzejewicza i Ministra Skarbu Zawadzkiego. Premier wręcz odgrodził się od „metod narkoty zowania kraju”, od ulegania sugestjom rozmaitych ryzykownych eksperymentów — a program gospodarczy rządu ujął w czterech zasadniczych punktach: 1) utrzymania równowagi budżetowej, 2) stałości i pewności pieniądza, 3) przywrócenia warunków zdrowej kalkulacji produkcyjnej, 4) ożywienia obrotów gospodarczych przez popieranie zdrowej inicjatywy społecznej i prywatnej.

Oczywiście, jak ten program ma być realizowany, to stanowiło bardzo obszerny wywód zarówno w mowie premiera jak i sternika skarbu państwa — i przekroczyłoby to znacznie ramy tego artykułu, gdybyśmy chcieli wnikać szczegółowo w ten olbrzymi kompleks zagadnień. Zresztą: lektura dokładna i wnikliwe przestudowanie tych części obu mów, które zawierają program gospodar-

czy rządu i uzasadniały go szczegółowo, jest obowiązkiem każdego obywatela w kraju, jeśli chce być zorientowany w obecnej sytuacji i najbliższej przyszłości. (Obszerny skrót mowy Premiera Jędrzejewicza zamieściliśmy w numerze niedzielnym, mowę min. Zawadzkiego podajemy dziś).

Wybijając odcinek gospodarczy na pierwszy plan — nie ograniczył się Premier Jędrzejewicz oczywiście do tego jednego, acz w tej chwili najważniejszego zagadnienia. Mową swą objął również i inne działy naszego życia państwowego i społecznego.

I tu wysuwają się przedewszystkiem cztery działy: jak kształtuje się nasza rzeczywistość wewnętrznie - polityczna, jakie nasze położenie na froncie polityki zagranicznej, jakie mamy plany w kierunku przebudowy ustroju państwa i wreszcie: jak wśród zawieruchy kryzysu gospodarczego mamy ochronić staranną pieczę nasze walory kultury duchowej.

Więc jeśli chodzi o odcinek wewnętrzny - polityczny mamy coraz pełniejsze objawy stabilizacji, dążymy do złagodzenia walk społecznych i z całą stanowczością przeciwdziałamy próbom zmiana

spokoju czy to na wsi, czy w miastach.

Zadanie konstytucyjne znajduje się w przededniu ważkich decyzji. Bardzo ważne w tej sprawie złożył szef rządu oświadczenie:

„Rząd — oświadczył — nie ma zamiaru w tej sprawie narzucać swoich punktów widzenia, sądząc, że w tej doniosłej sprawie przedstawicielstwo narodowe samo winno inicjatywę ująć w swoje ręce”.

Wreszcie: doniosłe zagadnienie kultury duchowej. Zapowiedział szef rządu bardzo intensywną akcję na tem polu i opinia publiczna przykłaśnie jego słowom, iż „o obowiązkach rządu należy również „tworzenie instytucyj, których zadaniem jest dźwżyć wysoko sztandar twórczości duchowej i uczyć naród czci dla niej i szacunku”.

Oto — w najogólniejszych zarysach — program, z którym zmierzamy do dalszej pracy nad ugruntowaniem przyszłości państwa.

Idziemy w tem poczuciu, że rząd obozu, który wywalczywszy niepodległość, wziął na siebie odpowiedzialność za losy Państwa — sprosta i w przyszłości swej misji, tak jak dotychczas koronował ją powodzeniem.

Uzdrowienie samorządu

Pod znakiem fachowości gospodarczej

Zła gospodarka samorządów stała się w Polsce przysłowiową. Samorząd znalazł się w ślepej ulicy. Nic pomóc nie mogła kontrola wydatków, sporadycznie przeprowadzona tu i ówdzie zmiany personalne w zarządach, bo walił się fundament samorządu, zbudowany świadomie ze sfałszowanych, że tak powiemy, materiałów przez rządy zaborcze.

Koniecznością stała się przebudowa samorządu od podstaw, a więc opracowanie i uchwalenie nowej ustawy o samorządzie terytorjalnym.

Praca ta wykonana została ogromnym

wysiłkiem rządu i Bezpartyjnego Bloku, a nawet poszczególnych ludzi dobrej woli — znawców tych spraw, którzy byli zapraszani do współpracy nad projektem nowej ustawy.

Ustawa ta weszła w życie 13 lipca r. b. i zgodnie z jej postanowieniami, zmierzającymi do ujednoczenia samorządu w całym państwie, muszą być przeprowadzone wybory samorządów na wszystkich jego szczeblach w ciągu roku, t. j. do dnia 13 lipca 1934 r.

Ta wielka praca została dokonana. Lecz to — nie wszystko. Najidealniejsza usta-

Przerwany lot eskadry polskiej

Eskadra płk. Rayskiego z powodu panujących na odcinku Mińsk — Mohylew fatalnych warunków atmosferycznych zmuszona została do zrezygnowania ze startu do dalszego lotu, który miał się odbyć o godz. 11.15 czasu sowieckiego. W towarzystwie honorowej eskadry samolotów sowieckich, eskadra polska zatrzymała się na noc w Mińsku, gdzie wyładowała o godz. 11.30 według czasu sowieckiego.

Fatalne warunki atmosferyczne uniemożliwiły eskadrze odlecieć z Mińska do Moskwy. Oficerowie eskadry udali się do Moskwy poiągiem.

Spodziewani są w Moskwie w poniedziałek rano, gdzie będą mogli wziąć udział w uroczystości 16 lecia ZSRR., jakie odbędzie się we wtorek i na które zostali zaproszeni.

Naczelny wódz armji fińskiej

gen. Oestermann do Marszałka Piłsudskiego

Przy opuszczeniu granic Polski gen. Oestermann, naczelny wódz wojsk fińskich, skierował do Pana Marszałka Piłsudskiego, ministra Spraw Wojskowych, na ręce p. wiceministra gen. Fabrycego depeszę treści następującej:

„Mam zaszczyt przesłać wraz z wyrazami wysokiego mego szacunku najserdeczniejsze podziękowania za wielką uprzejmość i gościnność, której doznałem podczas mego pobytu w Polsce. Zechce Pan Minister przyjąć zapewnienia mego głębokiego poważania oraz szczerze życzenia pomyślności dla sławnej armji polskiej. (—) gen. Oestermann”.

Ostatni dzień

wpłacenia drugiej raty Pożyczki Narodowej

Termin wpłaty drugiej raty subskrypcji Pożyczki Narodowej upływa w dniu dzisiejszym. W niedzielę kasy banków i innych instytucyj upoważnionych do przyjmowania wpłat nie były czynne. Można to będzie zatem uczynić tylko dziś w poniedziałek. Wszyscy, którzy dotąd tego jeszcze z tych czy innych powodów nie uczynili, winni ruszyć ławą do okienek bankowych.

Niech już we wtorek na wszystkich wystawach sklepów, w biurach wszystkich firm

przemysłowych czy bankowych, w kancelarjach adwokackich w pokojach przyjęć i wreszcie we wszystkich mieszkaniach ogółu obywateli znajdują się dyplomy z pokwitowaniami z wpłacenia drugiej raty Pożyczki Narodowej.

Wysiłek całego społeczeństwa w kierunku zapewnienia sobie pomyślniejszej przyszłości nie może się skończyć na słomianym ogniu, lecz musi być kontynuowany nadal aż do zupełnego zwycięstwa, do pokrycia wszystkich rat Pożyczki Narodowej.

Chadecja i Rząd

Oświadczenie senatora Dr. Thullie

We wczorajszym numerze chrześcijańsko-demokratycznego katolickiego „Głosu Pracy” ukazało się następujące oświadczenie sen. prof. dr. Thullie:

„Wiadomo, że Chadecja prowadzona przez Korfanteo znajduje się w bardzo ostrej opozycji do rządu, podobnie, jak endecja, Stronictwo Ludowe i socjaliści, z tego powodu my, chadecy Małopolski Wschodniej, zerwaliśmy stosunek z Korfantem i z zarządłem głównym i utworzyliśmy autonomiczną Chadecję Małopolski Wschodniej.

Lecz i wśród pozostałych członków Chadecji Korfanteo mamy swoich zwolenników, którzy nie godzą się na zgubną politykę Korfanteo, na rozbijanie społeczeństwa polskiego i ciągłe jątrzenie i budzenie nienawiści jednej części narodu przeciwko drugiej, gdy poważna sytuacja zagraniczna wymaga skupienia wszystkich sił narodu dla obrony niepodległości i całości ziem Rzeczypospolitej. Wielu z nich mówi nam w cztery oczy: My się z Wami zupełnie zgadzamy, nas niezadowolonych z polityki Korfanteo jest wielu, niezadługo po porozumieniu się łączymy się z Wami, zaczekajcie tylko jeszcze trochę, abysmy

się lepiej między sobą porozumieli. Z niecierpliwością oczekujemy spełnienia tych obietnic, niestety oddawna — napróżno.

Niedawno odbyła się rada naczelna Chadecji w Częstochowie. Rząd zakazał urzędzenia wiecu podczas obrad rady, a senator Korfanty zdawał sprawę o położeniu politycznym i zaproponował rezolucję w duchu dalszej ostrej walki przeciw rządowi, które przyjęto. Komunikat urzędowy nic nie mówi o jakiegokolwiek opozycji przeciw tym rezolucjom, prasa endecka doniosła, że tylko jeden głos podniósł się za zmianą stosunku do rządu, ale nikt go nie poparł. Przyznać trzeba, że Korfanty to indywidualność potężna, to dyktator urodzony, tak, że nawet ci, co się z nim nie zgadzają siedzą cicho i głosują, jak się jemu podoba. Brak im odwagi cywilnej. Nie wymieniamy narazie żadnych nazwisk, ale co mamy myśleć o ich zapewnieniach, że się z Korfantem nie zgadzają, że czekają sposobnej chwili, aby to otwarcie wypowiedzieć? Zdać mi się, że od tych, którzy się boją Korfanteo, żadnego stanowczego kroku nie możemy się spodziewać. Niech dalej idą na pasku Korfanteo.

(—) Dr. M. Thullie”.

Eksperci Ligi Narodów w Gdańsku

W sobotę przybył do Gdańska p. Nederbragt, przewodniczący polsko-gdańskiej komisji do badania sprawy gdańskiego biernego obrotu uszlachetniającego. W związku z tem prace komisji zostaną wznowione i należy się liczyć w najbliższym czasie z ostatecznym ukończeniem rozmów.

W poniedziałek przybywają do Gdańska eksperci Ligi Narodów pp. Calmes i Subottich, którzy tworzą wspólnie z innym ekspertem p. Carr'em komisję do badania możliwości zmiany pewnych części Umowy Warszawskiej, w związku z czem prace odnośnej komisji zostaną również wznowione. P. Carr przybył ma do Gdańska dopiero wtedy, kiedy prace komisji znajdą się już w końcowem stadium.

„Możemy z ufnością spoglądać w przyszłość“ Ekspose p. ministra Skarbu Zawadzkiego

Zgodnie z zapowiedzią ogłaszamy dziś w obszernym skrócie przemówienie p. ministra Skarbu Zawadzkiego, wygłoszone na piątkowym posiedzeniu Sejmu, którego niestety, ze względów technicznych nie mogliśmy zamieścić w numerze niedzielnym.

(Red.)

W ciągu roku, który upłynął od chwili złożenia w tej Izbie tegorocznego budżetu, i jeszcze bardziej w ciągu 7 miesięcy dzielących nas od czasu jego uchwalenia, zaszedł szereg wypadków, głęboko sięgających w życie gospodarcze i strukturę ekonomiczną całego świata. Związane dwa zjawiska, charakteru bardziej szczegółowego, mają skutki doraźne dla gospodarki światowej i są niesłychanej wagi. — Pierwsze to zmiana systemu pieniężnego Stanów Zjedn. i dewaluacja dolara, drugie: zmiana polityki handlowej w Anglii, w związku z konferencją ottawską i przejście jej do systemu bardzo systematycznej ochrony celnej imperjum brytyjskiego, ujętego jako całość.

Wymienione zjawiska dominujące w dziedzinie międzynarodowych stosunków gospodarczych, narażając poszczególne organizmy na poważne wstrząsy, przyćmiewają, spotykane tu i ówdzie oznaki poprawy, czyniąc je bądź nie-trwałymi, bądź niepewnymi, a w każdym razie lokalizując i zacieśniając ich znaczenie. Otóż tem silniej podkreślić należy, że pomimo tych głębokich przeobrażeń całego świata gospodarka polska nie przeżyła w ciągu tego okresu nietylko poważniejszego, ale żadnego wstrząsu. Gospodarka nasza ma naprawdę zdrowe podstawy i po usunięciu w znacznym stopniu już dokonaniem, pewnych anomalii i przesrostów względnie tworów nieżywojących, będzie się ona mogła spokojnie rozwijać. Polityka gospodarcza, rządu zarówno jeżeli chodzi o wytyczną, którą się kieruje jak i metody, którymi się posługuje, była słuszna i prawidłowa. Prawidłowymi były nie tylko zasadnicze podstawy tej polityki, dążenia do stałego zrównoważenia budżetu, i z żelazną konsekwencją utrzymywana stałość pieniądza, ale również prawidłowa była teza o konieczności odroczenia się od kryzysu światowego i zlikwidowania związku jednostronnej zależności od surowców.

Prawidłowe było odzucenie prób sztucznego wytwarzania koniunktury, prawidłowa była dalej polityka oszczędności i redukcji wydatków, presji na obniżenie kosztów i cen, z osem musieli się łączyć i obniżenie poborów. Prawidłowe było dążenie do obniżania ciężarów zadłużenia warsztatów produkcji, prawidłowe było wreszcie dozowanie interwencji w dziedzinie cen, które nie dało wprawdzie upragnionych przez wielu efektownych zwyciężek, ale uchroniło nasz rynek w tej dziedzinie od katastrofy.

Dzięki zdrowym swoim podstawom i prawidłowej polityce rządu, GOSPODARKA NASZA ZBLIŻA SIĘ DO STABILIZACJI, tej stabilizacji, o której mówiłem w zeszłym roku parokrotnie, że odbędzie się ona na poziomie niższym od poziomu lat 1928-30, ale przynieszącą pewną stałość. Szereg danych przemawia za tem, że do tej stabilizacji właśnie dochodzimy.

Sytuacja finansowo-kredytowa kraju, która tak temu przedstawiała dość poważne komplikacje ze względu na zamrożenie większości kredytów, nadmierne ciężary oprocentowania, i związana ze spadkiem cen zła wypłacalność dłużników, zaczyna się powoli rozwikływać.

AKCJA ODDŁUŻENIOWA rozwija się powoli, ale stało i pociągnęła już za sobą szereg dodatnich skutków. Bank Akceptacyjny rozpoczął swą działalność w czerwcu. Po dzień dzisiejszy działalność ta wyraża się w cyfrze udzielonych akceptów na sumę 40.8 milj. zł. Zostało przeprowadzone obniżenie stop procentowych, stosowanych przez cały nasz aparat kredytowy. Ostatnio, jak panowie wiedzą — nasza instytucja emisyjna zrobiła duży krok naprzód na drodze potanienia pieniądza, obniżając z dniem 20 października br. swoją stopę dyskontową do 5 proc. W ślad za nią, analogicznie jak w roku ub. pójść musi cały nasz aparat kredytu krótkoterminowego. POŻYCZKA NARODOWA poważnie oddziaływała w sensie wciągnięcia do obrotu pewnej ilości nieosynnych kapitałów, co w b. znacznym stopniu łagodzi deflacyjne skutki pożyczki.

Rekapitulując dane wybrane z rozmaitych dziedzin, jak wpływy podatkowe, monopole, produkcja i handel zagraniczny, ruch komunikacyjny i rynek finansowy, widzimy, że świadczą one wszystkie o tem, iż już mniej więcej od roku RUCH ZNIŻKOWY SIĘ ZATRZYMUJE, że ustaliśmy się na pewnym poziomie, niestety niskim; oczywiście nie jest

to żaden rozwój pomyslniej koniunktury. Nikt nie śmie powiedzieć, że jest nam dobrze, przeciwnie, zdajemy sobie dokładnie sprawę, że jest ciężko.

Jest ciężko...

Jest nam ciężko wszystkim, wszyscy ponieśliśmy ofiary i to wysokie ofiary, urzędnik czy rolnik, robotnik czy kupiec i przemysłowiec. Ale możemy powiedzieć sobie też, że te OFIARY NIE POSZŁY NA MARNE, że kosztem ich zdobyliśmy przede wszystkim utrwalenie sił i znaczenia naszego państwa, a powtóre to ustalenie warunków gospodarczych, pozwalające wierzyć w dalszy rozwój. Rozwój ten nie będzie zapewne szybki ani łatwy, ale będzie w dalszym ciągu wymagał wysiłków i wytrwałości.

W dalszym ciągu minister przystąpił do omówienia złożonego Sejmowi preliminarza budżetu na rok 1934-35 oraz ustawy skarbowej, podkreślając doniosłość przeprowadzanej przez rząd AKCJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ.

Przedstawiony obecnie budżet tem się różni od poprzednich, że według wszelkich przewidywań nie powinien on w wykonaniu doznać poważniejszych odchyleń. Można też go nazwać budżetem normalnym w tem znaczeniu, że wynosi on sumę, która normalnie może i musi być uzyskana z kraju i wystarcza na zaspokojenie niezbędnych potrzeb państwowych.

Przechodząc do samych cyfr budżetu, minister zauważa, że po obu stronach będą one musiały być obniżone o jakieś 65 milionów, a

to w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o uposażeniach. — W preliminarzu na rok 1934-35 preliniuje się wydatki w sumie 2.165.4 milj. zł. W porównaniu z budżetem 1933-34 zniżka wynosi 292.6 milj. zł czyli o 11.90 proc. M. in. nastąpiło zmniejszenie wydatków na długi państwowe, o 134.2 milj. wydatków na obronę kraju o 61 milj., innych wydatków na łączną sumę 105.3 milj.

W porównaniu z faktycznymi wydatkami r. 1933-34, preliminarz na rok 1934-35 zmniejszony został o 78.5 milj. zł, przyczem długi państwowe i obrona kraju utrzymane zostały na rok 1934-35 w granicach wykonania budżetu na r. 1932-33. W stosunku do wyników w latach poprzednich, preliminarz budżetowy na

rok 1934-35 jest oczywiście znacznie niższy i w porównaniu z r. 1929-30 wykazuje zmniejszenie o 827.3 milj., tj. o 27,64 proc. Po wyeliminowaniu Pożyczki Narodowej z ogólnej sumy dochodów, okazują się, że na r. 1934-35 preliniuowano dochody w sumie o 116.2 milj., czyli o 5,64 proc. mniejsze od budżetu bieżącego. W szczególności obniżone zostały daniny publiczne o 51 milj. zł i wpłaty z monopolów o 15.7 milj. zł, wpłaty z przedsiębiorstw o 44.7 milj. dochody z administracji o 7.1 w stosunku do wpływów za rok 1932-33 obniżono na rok 1934-35 wpływy z danin publicznych o 12.7 milj. oraz wpływy z dochodów administracyjnych i funduszy o 19.9 milionów, razem o 32.6 milj. zł.

Sprawa ulg podatkowych

Mówiąc o wpływach podatkowych, minister zaznaczył, że nie może pominąć milczeniem drażliwej sprawy zaległości. Ulgi udzielone zalegającym nie są amnestją podatkową, prawem niepłacenia. Tu tak samo, jak i w sprawie długów, chodzi o danie możności zapłacenia należności, ale nie o jej darowanie. To stanowisko utrzymujemy w całej pełni. W dalszym ciągu minister podkreślił z naciskiem, że ulgi będą stosowane tylko do płatników o dobrej woli. Względem tych, którzy nie podejmują wszystkich wysiłków w kierunku wywiązania się ze swych obowiązków w stosunku do Państwa, mówił minister, zastosujemy bez-

zględnie wszystkie rygory, które nam dają ustawy.

Mowę swoją zakończył min. Zawadzki w sposób następujący: Kryzys nie zachwiał ideowymi i materialnymi podstawami naszej egzystencji. Jeżeli rządowi przypada w ten dzielnym zasługa należąca kierownictwu, to zasługa naszego społeczeństwa jest niewątpliwie niezmiernie. Zdolność wytworzenia świadomości celów, wielkie zrozumienie doniosłości ofiar, składanych na rzecz Państwa, to walory naszego społeczeństwa, które pozwalają nam z ufnością spoglądać w przyszłość.

„Odpowiedzialność przed naszym sumieniem jest odpowiedzialnością dominującą“ Poseł Miedziński odpowiada opozycji

Po przemówieniu p. Ministra Zawadzkiego odbyła się generalna debata budżetowa, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych.

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos poseł Miedziński, reasumując wyniki całodziśniej dyskusji i odpowiadając na zarzuty, wysuwane przez poszczególnych mówców. Pomimo, iż opozycja wysunęła najgłośniejszych mówców, zarzuty, stawiane rządowi wypadły bardzo słabo, a krytyka budżetu nie była krytyką istotną. Nawiązując do słów posła Rybarskiego, który

groził rewolucją, pos. Miedziński odpowiada:

„Nie wiem dlaczego mają być dla nas groźne jakieś rewolucje, czy to narodowa, czy robotniczo-włościańska. Wy jesteście niezmiernie spokojnym ludźmi, to my — jesteśmy rewolucjonistami, to my zrobiliśmy rewolucję w roku 1926 i potrafimy utrzymać to, cośmy w drodze rewolucyjnej zdobyli. Jeżeli będzie potrzebny drugi Brześć, to będzie zrobiony dla postkromienia anarchji.

Odpowiedzialność przed naszym sumieniem jest odpowiedzialnością dla nas dominującą“.

Przechodząc do spraw rozruchów chłopskich, które były tematem ostatnich procesów, mówca oświadcza, iż podłożem tych rozruchów była nędza na wsi, którą rząd obecny starał się i stara się złagodzić. Nędzę tę wykorzystał agitatorzy dla celów partyjnych. W procesie samborskim nie było momentu prowokacji ze strony władz administracyjnych lecz prowokacja ze strony ukraińskiej organizacji terrorystycznej, która wprowadziła konfidenta do policji. Przechodząc następnie do procesu sanockiego, mówca oświadczył, iż Sąd z całą surowością potraktował winnych, którzy ponieśli zasłużoną karę.

Odpowiadając na zarzuty, jakoby po zawarciu paktu o nieagresji uwydatniła się pewna kordalność w stosunkach polsko-sowieckich, mówca oświadczył, iż wypadek informowania urzędnika sowieckiego o przebiegu śledztwa w sprawie zamachu na konsula we Lwowie był aktem zupełnie zrozumiałym, ponieważ Sąd polski nie ma nic w tej sprawie do ukrywania. Co się tyczy numeru sowieckiego „Wiedomości Literackich“, mówca oświadczył, iż nie przypuszcza, aby przytoczenie cenniejszych utworów literatury sowieckiej w dobrem tłumaczeniu polskiem mogło stanowić moment propagandy.

Mówca kończy oświadczeniem, że „Rząd obecny nie jest rządem, w którymby zasiadali przedstawiciele jakichkolwiek interesów materialnych, grup, czy obozów, — tylko rządem szukającym bezinteresownie syntezy, tych zobowiązań, które dał nam krajowi, dotrzymamy“.

Blagosławieństwo Ojca św. dla armji polskiej

Z Rzymu donoszą: Biskup polowy ks. Gawlina wyjechał do Polski, wioząc apostolskie błogosławieństwo dla armji polskiej. Poza tem ks. biskup Gawlina wiezie dar Ojca świętego dla pana marszałka Piłsudskiego w postaci złotego medalu jubileuszowego.

„Dar Pomorza“ w Mindello

Według nadeszłego telegramu od komendanta Maciejewicza statek szkolny „Dar Pomorza“ przybył 3 listopada b. r. wieczorem do portu Mindello na wyspie Sao-Vicente, należącej do grupy wysp Zielonych przyładka Capo Verde na oceanie Atlantyckim, gdzie pozostanie do 5 listopada b. r. Na statku wszystko w porządku, załoga zdrowa.

Cóż znaczyłaby Pani uroda pozbawiona czaru Jej młodzieńczej cery

Kobieta może mieć kształtną postać, posiadać piękne i eleganckie stroje, mimo to jednak brak jej będzie właściwego wdzięku — bez owej aksamitnej cery, bez tego młodzieńczego uroku, jakie daje regularne stosowanie mydła Palmolive.

Mydło Palmolive jest wyrabiane z słynnych naturalnych olejków piękności — z olejków owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Miękkie obfite piany uwalnia porę skóry łagodnie od wszelkich nieczystości, pozostawiając cerę piękną i delikatną.

Niech Pani używa mydła Palmolive nie tylko do twarzy, ale i do pielęgnowania ciała, a da ono skórze Pani ów powab i świeżość, które czynią kobietę pożądaną do późnych lat.

Colgate-Palmolive Sp. z o. o.



PALMOLIVE - SHAMPOO
PIELĘGNUJE WŁOSY JAK MYDŁO PALMOLIVE CERĘ

Kawałek
90
groszy
WYROB POLSKI

Na drodze do wzmożonej współpracy polsko-gdańskiej

Obniżenie taryfy opłat portowych w Gdańsku

Z dniem 1 listopada weszło w życie uchwalone na podstawie umowy Rządów Polskiego i Gdańskiego obniżenie opłat pobieranych przez Radę Portu. Obniżenie to ma na celu przystosowanie opłat gdańskich do poziomu opłat w Gdyni. Ponieważ system układu taryfy opłat był w każdym z tych portów różny, musiała Rada Portu zmienić również budowę swej taryfy tam, gdzie zmiany te były możliwe i celowe z uwzględnieniem różnicy miejscowych stosunków. Przy ustanawianiu opłat portowych dostosowała się Rada Portu w wielkiej mierze do systemu tychże opłat w porcie gdańskim.

Odnosnie do opłaty od statków przy wejściu i wyjściu z portu przejęto od Gdyni podział na mniej albo więcej wykorzystane jednostki, oraz rozporządzenia specjalne dla linii regularnych. Jedynie musiała Rada Portu zrezygnować z przejęcia gdańskich opłat postojowych, ze względu na uproszczenie podejmowania tychże opłat. Dla wyrównania zostały w Gdańsku podwyższone poszczególne stawki od statków na wejściu i wyjściu o pół fen. w porównaniu do odpowiednich stawek taryfy gdańskiej. Opłaty od statków na wejściu i wyjściu w Gdańsku musiały zostać obniżone przeciętnie o ok. 50 proc., ażeby zrównać się z taryfą gdańską. Dla statków żeglugi regularnej zniżka ta jest w poszczególnych wypadkach jeszcze o wiele znaczniejsza, a mianowicie wówczas, gdy statki zawiązują do obu portów.

Znacznym obciążeniem żeglugi gdańskiej były dotychczas opłaty za pilotaż. Opłaty te były w Gdańsku podzielone na 3 stopnie, przy czym najwyższy stopień opłat obowiązywał te statki, które przejeżdżały przez cały port aż do Motławy. Stopniowanie to dzielące teren portu na 3 części odpadło, tak, że odtąd w Gdańsku, na wzór taryfy gdańskiej, opłaty za pilotaż są jednolite, bez względu na to, czy pilot prowadzi statek przez mniejszą, czy przez większą przestrzeń portu. Poszczególne stawki za pilotaż przejęte są z taryfy gdańskiej, przeliczone na guldeny, i uzupełnione do okrągłej sumy. Zniżka przeciętna wynosi 68 1/2%.

Dla opłaty od ładunku nastąpiło zupełne przejęcie taryfy gdańskiej, tak pod względem układu, jak i wysokości poszczególnych stawek. Stawki w złotych przeliczone na guldeny i uzupełnione do okrągłych sum. Nieznaczna zwyżka, która w ten sposób powstała, została wyrównana przez usunięcie opłat od pasażerów. Usunięcie tych opłat spełniło dawne życzenie gdańskich kół żeglugowych.

Opłaty od ładunku zostały obniżone w Gdańsku przeciętnie o 34%. Ponieważ już przedtem istniała pewna jednolitość w całym szeregu pozycji obu taryf, zniżka ta była dla poszczególnych wypadków czasem większa, a czasem mniejsza. Dla węgla, brykietów i koksu w eksporcie, a więc dla najważniejszych gałęzi polskiego wywozu, nastąpiła zniżka opłaty z 20 fen. na 12 fen. od tony, to jest 40%. Dla rud nastąpiła zniżka z 20 fen. na 15 fen. od tony. Dla drzewa miękkiego, to jest drugiego najważniejszego artykułu wywozowego wyniosła zniżka więcej niż 50 proc., mianowicie z 30 na 14 fen. od m³. Dla najważniejszych polskich artykułów przywozowych, to jest fosfatów, opłaty zostały również zniżone o 50 proc., mianowicie z 30 na 15 fen. od tony. Dla gdańskiej żeglugi wewnętrznej ma też wielkie znaczenie fakt, że opłaty portowe dla towaru ładowanego w Gdańsku między portem i wybrzeżem, a statkami przychodzącymi z Wisły, lub wychodzącymi na Wisłę, zostały zniesione.

Niezależnie od umowy wrzesniowej, a na życzenie gospodarczych kół gdańskich zostały zniżone o dalsze 10 proc. opłaty za służę w Danziger Haupt, tak, że razem odpada 20 proc. dawnej opłaty. Opłaty od statków przybywających do portu gdańskiego przez służę w Einlage oraz roczna pauszala żeglugi małej, pozostały w gdańskiej taryfie opłat portowych bez zmiany.

Rada Portu zapowiedziała na koniec roku bieżącego kompletne nowe wydanie swojej taryfy opłat, między innymi także i w ten celu, ażeby przeprowadzić dostosowanie rozporządzeń wykonawczych, rozporządzeń dodatkowych itp. do zmienionej taryfy zasadniczej. Przy tej sposobności zostaną wydane także nowe rozporządzenia co do pauszali rocznych, uwzględniające potrzeby żeglugi małej. Uregulowanie tej sprawy już od 1 listopada było niemożliwe ze względu na to, że rokowania, prowadzone między Rządami w interesie zrealizowania zasady wzajemności, nie zostały do tego czasu sfinalizowane.

Równocześnie z obniżeniem taryfy opłat

portowych zostały zniżone również opłaty Rady Portu za wynajmowanie urządzeń przeladunkowych, tj. żorawi, urządzeń dla przeladunku rudy itd., oraz opłat Zarządu Kojów Rady Portu za składowanie towarów. Ze względu na zachodzące między obu portami różnice o charakterze lokalnym i eksploatacyjnym, okazało się niemożliwym i bezcelowym schematycznie dostosowanie taryfy gdańskiej do odpowiedniej taryfy gdańskiej.

W ogólności obniżki powyższych opłat wynoszą między 10 a 20 proc., dochodzą jednakże w poszczególnych wypadkach do 50 proc. — Szczególnie znaczne są zniżki opłat od używania mostów przeladunkowych i żorawi dla przeladunku rudy. Dotychczasowa opłata 55 fen. od tony została obniżona do 35 fen., t. j. więcej niż o 27 proc. Niepodlegają powyższej zniżce jednak rudy, piryty, przepalki i podobne towary masowe, złożone przed 1 listopada, dla których obowiązują przy odbiorze ze składu albo specjalnie już ustalone stawki, albo stawki dawnej taryfy. Oczywiście również

opłaty składowe od powyższych towarów masowych nie doznały żadnej zmiany. Opłaty za żorawie dla przeladunku węgla zostały obniżone z 37 wzgl. 35 fen. na 30 fen. od tony, przy równoczesnym anulowaniu wszystkich umów co do specjalnych rabatów zawartych przez Radę Portu z poszczególnymi koncernami węglowymi. Przy sposobności obniżenia opłat przeprowadzono również uproszczenie taryfy opłat za żorawie. W taryfie opłat składowych Zarządu Kojów zostały zwłaszcza wyższe stawki obniżone o 20 proc. Zniżka ta dochodzi do 50 proc. w wypadkach, gdy chodzi o szopy i składy specjalnie niekorzystnie położone.

Celem ożywienia ruchu tranzytowego uchwalila Rada Portu przyznanie towarom, idącym w tranzycie przez polski obszar celny, za wyjątkiem właściwych towarów masowych, składowanie wolne od opłat przez 40 dni dla artykułów przeznaczonych na eksport morzem, i 8 dni dla artykułów, które w odwrotnym kierunku przybywają tranzytem przez Gdańsk do

P O K O J E

7195 **czyste i ciepłe z wodą bieżącą**

blisko nowego dworca centralnego

w Warszawie, ul. Chmielna 31

poleca tanio
Zarząd HOTELU ROYAL
Żądajcie kart rabatowych.

dalszego zaplecza portu. Postanowienie to ma specjalne znaczenie dla ruchu czechosłowackiego, węgierskiego, rumuńskiego, rosyjskiego i austriackiego.

Wobec powyższego można stwierdzić, że z dniem 1 listopada rozpoczyna się decydująca era w rozwoju ruchu w porcie gdańskim oraz polityki portowej Gdańska, dążącej do obniżenia kosztów przeladunków nie tylko zapomocą ustanowienia powyższych zniżek przez Radę Portu, lecz zapomocą innych środków, leżących poza jej kompetencją a przedsięwziętych przez rząd Rzplitej i Senat W. Miasta.

Strzelcy maszerują

Nowy etap rozwoju Związku Strzeleckiego

Przed kilku dniami obradowała w Warszawie Rada Naczelna Związku Strzeleckiego. Zjazdy rady naczelnej poświęcone są załatwieniu szeregu najważniejszych spraw związkowych, a sprawozdania składane przez prezesów i komendantów okręgów są najlepszym sprawozdaniem stanu organu zaciętego i dorobku Związku. Sprawozdania złożone na ostatniej Radzie Naczelnej

powinny radością napełnić każdego obywatela, doceniającego odpowiedzialną rolę przysposobienia wojskowego kraju. Nie było bowiem ani jednego głosu meldującego o zmniejszeniu stanu posiadania lub zaniku pracy. Przeciwnie, głosy ze wszystkich terenów, oparte dokumentami licznych faktów stwierdzały zdecydowany rozwój Związku Strzeleckiego, tak, że władze związkowe

muszą raczej hamować tempo zakładania nowych oddziałów, by nie przekroczyły one granic zakreślonych dotychczasowymi możliwościami aparatu instrukcyjnego i wychowawczego Związku Strzeleckiego.

We wszystkich oddziałach strzeleckich widać codziennie ożywioną i wszechstronną pracę. Związek Strzelecki wybija się zdecydowanie na przodujące miejsce zarówno co do swej liczebności, wartości ideowej i sprężystości organizacyjnej, jak i wyników pracy wyszkoleniowej.

Szczególnie silnie zarysowuje się rola Związku Strzeleckiego na ziemiach kresowych, gdzie obok roli P.W., ośrodki strzeleckie działają, jako pionierskie placówki pracy państwowej.

W bieżącym roku stwierdzono wyraźny wzrost uświadomienia ideowego mas strzeleckich i idące z tem w parze zwiększenie zdyscyplinowania organizacyjnego, co, zważywszy ogromną i rozległą aparaturę organizacyjną Związku, jest podstawowym czynnikiem sprawności jego prac.

Na radzie naczelnej stwierdzono również bardzo silny wzrost ilościowy oddziałów żeńskich, które obecnie zyskują całkowitą samodzielność uniezależniając się od oddziałów i komend męskich.

W organizacji masowej, operującej tysiącami oddziałów i setkami tysięcy członków jest rzeczą niezbędną uregulowania pewnych zasadniczych form działalności i życia wewnętrznego. Porządkuje to znakomicie mnóstwo kwestyj i ułatwia poważnie sprawne ich załatwienie. Stąd też i nieodzowna potrzeba „prawa pisanego” — regulaminów wewnętrznych i stałych instrukcji. I w tym kierunku Związek zrobił wielki krok naprzód, gdyż uczestnicy rady naczelnej otrzymali do rąk pierwszy obfity tom regulaminów Związku, które normują najważniejsze zagadnienia życia strzeleckiego w odpowiednich przepisach regulaminu ogólnego, komisji rewizyjnych i sądów honorowych.

Towarzystwo wystaw i targów w Gdyni

Zawiązało się w Gdyni Towarzystwo Wystaw i Targów Sp. Akc. z kapitałem zakładowym 1 miliona złotych, mające za zadanie coroczne urządzenie w Gdyni szeregu wystaw i targów. Głównymi udziałowcami Towarzystwa są: gmina m. Gdyni, T-wo Budowy Osiedli i Pierwsze Towarzystwo Kąpieli Morskich.

W najbliższym programie nowozałożonego Towarzystwa jest urządzenie w przyszłym roku w Gdyni wystawy portów polskich, a w 1935 r. stałej Wystawy Próbek i Wzorów Wytwarzalności Polskiej.

W Gdyni, szczególnie w przededniu wejścia jej w orbitę dużych interesów świata, jak również dla ekspansji polskiego eksportu, wystawy takie będą miały duże znaczenie propagandowe.

Po zlikwidowaniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy

Podział mandatów radców do izb w Gdyni i Poznaniu

W „Monitorze Polskim” z dnia 2 listopada br. ukazało się zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, w którym dokonano przydziału szeregu radców zlikwidowanej Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy do izb w Gdyni i w Poznaniu.

Z ogólnej liczby ostatnio czynnych 46 radców utrzymało nadal mandaty 30 radców, pozostali natomiast stracili je. W ten sposób do Izby Gdynijskiej z sekcji przemysłowej weszli pp.: E. Baier, Inż. St. Ciszewski, M. Jankowski, Wł. Kuta, Dr. Levy, M. Maryński, Inż. W. Namysłowski, A. Piliński, Inż. F. Słemiński, Inż. W. Tołłoczko, zaś z sekcji handlowej pp.: A. Bukoń, K. Kryszkiewicz, St. Nagel, I. Nowak, W. Nowakowski, Z. Rzymkowski, R. Stobiecki, St. Strzelecki, Wł. Szymański, St. Woda. Do Izby Poznańskiej, natomiast przeszło ogółem 10 radców, a to z sekcji przemysłowej pp.: B. Kasprowicz, Inż. Z. Kittel, St. Mań-

czak, M. Płoszyński, Dr. E. Trzciniński, a z sekcji handlowej pp.: S. Bykowski, St. Grubiński, T. Kościelecki, Z. Migdałek, A. Śmielecki.

Na uwagę zasługuje fakt, że z dotychczasowych członków Prezydium stracili mandaty radców Izby p. Inż. T. Wdziękoński, Prezes Izby oraz M. Sentkowski, wiceprezes Izby. Z miasta Bydgoszczy stracili ponadto mandaty pp.: J. Hechliński, Inż. K. Kasperowicz, B. Kiedrowski, A. B. Lewandowski, Inż. T. Mieczkowski, Inż. St. Rolbieski, J. Sokołowski i inni.

W chwili obecnej dokonywuje się podział majątku pomiędzy dwie sukcesorki oraz decyduje się sprawa utworzenia Ekspozytury Izby Gdynijskiej w Bydgoszczy, która była odpowiednio uposażona, by podobać interesom życia gospodarczego okręgu.

Dodatek do podatków gruntowego i przemysłowego

W Nr. 84 z dnia 30. 10. 1933 r. Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, w myśl którego niezależnie od pierwotnie pobieranego 10 proc. dodatku, pobiera się będzie dodatek w wysokości 10 proc.: a) do państwowego podatku gruntowego z tytułu II raty za rok 1933 i I raty za rok 1934 od płatników opłacających ten podatek bez zastosowania degeneracji, b) państwowego podatku przemysłowego od obrotów, osiągniętych w okresie od 1. 10. 1933 r. do 30. 9. 1934 r. przez przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V kategorii świadectwa przemysłowe.

Dodatek ten nie będzie pobierany do dodatków samorządowych, ani też do 10 proc. dodatku dotychczas pobieranego.

Płatnicy państwowego podatku przemysłowe-

go od obrotu, opłacający zaliczki miesięczne, winni opłacać 10 proc. dodatek począwszy od zaliczki, przypadającej za miesiąc październik 1933 r., natomiast płatnicy tegoż podatku, opłacający zaliczki kwartalne, winni opłacać 10 proc. dodatek począwszy od zaliczki za IV kwartał 1933 r.

Płatnicy państwowego podatku gruntowego i przemysłowego obowiązani są uiszczyć 10 proc. dodatek łącznie z uiszczeniem wyżej wymienionych głównych należności, w terminach ich płatności.

Nie wpłacony w tych terminach 10 proc. dodatek podlega przymusowemu ściąganiu łącznie z należnością główną, przy czym od dodatku tego nie będą pobierane kary za zwłokę, ani odsetki za odroczenie.

Zapas złota wzrasta

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę października wykazuje dalszy wzrost zapasu złota o przeszło 0,2 milj. zł do 474,0 milj. zł. Jednocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 3,0 milj. zł do 86,3 milj. zł.

Obieg biletów bankowych powiększył się

o 61,2 milj. zł do sumy 1,046,4 milj. zł. Pokrycie złotem, wobec znacznego wzrostu obiegu biletów uległo zmniejszeniu, mianowicie z 43,06 proc. do 42,14 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 12 punktów. Stopa dyskontowa — 5 proc., zastawowa — 6 proc.

KRONIKA

wtorek
7
listopada

BYDGOSZCZ
Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Leonarda
Wtorek Nikarda

— Dyżur nocny aptek od dnia 6—12. 11. pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 385 i Apteka przy pl. Teatralnym Marsz. Focha 10, tel. 1962.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Poniedziałek: — „Wiedza radosna”.
Wtorek: — Wieczór poematów tanecznych w wykonaniu potomka Samurajów Yeichi Nimura oraz partnerki jego Lisan Kay.

REPERTUAR KIN.

Adria: — „Szaleństwo amerykańskie”.
Apollo: — „Pożegnanie z grzechem”.
Bałtyk: — „Życie za złoto” i „Serce na ulicy”.
Kryształ: — „Szipiek w masce”.
Marysielka: — „Zuzanna Lenox” i „Pat i Patachon jako wojacy”.
Rewja: — „Podróż posłubna we troje” i rewja.
Słońce: — „Ulubienica Bogów”.

Kalendarz zebrań

— Koło II BBWR. Zebranie miesięczne dn. 7 listopada o godz. 19-tej w sali Rady Grodzkiej.
— Koło naucz. BBWR. Zebranie plenarne dn. 8 bm. o godz. 19-ej w sali Rady Grodzkiej.
— Koło 31, 32 i 33 BBWR. Zebranie wspólne dnia 8 b. m. o godz. 19-ej w sali ogniska K. P. W. przy ul. Zygm. Augusta.
— Zw. Rezerwistów O. K. VIII Placówka I. Zebranie dnia 6. bm. o godz. 19-ej w Hotelu Dworcowym przy ul. Zygm. Augusta 18.
— Koło Rodzicielskie szk. powszechnej im. A. Mickiewicza. Zebranie dnia 7 bm. o godz. 19-ej w szkole.
Koło Naucz. BBWR. — Zebranie plenarne dn. 8 bm. o godz. 19 w sali Rady Grodzkiej.

Z miasta

— Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych organizuje wykłady ilustrowane przezroczami. Pierwszy wykład wypowie p. dyr. Bałachowski w poniedziałek, 6 bm. o godz. 20-ej w gimnazjum Kopernika. Wstęp 20 gr.
— Turniej brydżowy. W dniu 11 bm. Polski Biały Krzyż organizuje w lokalu Stow. Techników turniej brydżowy, który w sferach brydżetów wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Za gidy uczestników przyjmują się codziennie od godz. 6 do 8 wieczorem w lokalu Stow. Techników do dnia 9 bm. włącznie.
— Komitet Dni Chopinowskich komunikuje, iż dn. 7 b. m. o godz. 18-ej w Ratuszu, pokój 8 odbędzie się posiedzenie Wydziału Wykonawczego.
— Ustawa samorządowa i wybory do rad miejskich. Odczyt pod tym tytułem wygłosi p. dyr. M. Wójcik we wtorek dnia 7 bm. o godz. 19-tej w lokalu Legionu Młodych, przy ulicy Marsz. Focha 39. Obecność wszystkich legionistów obowiązkowa. Sympatycy mile widziani.
— Wieczornica. Staraniem Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy odbędzie się w auli Zakładu dnia 8 bm. o godz. 20-tej na rzecz Polskiego Białego Krzyża Wieczornica, urządzona pod hasłem „Młodzież żołnierzowi”.

— „Dziwadło”. Scena Ballad i Baśni mieścić się będzie w sali „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha. Pierwsze przedstawienie w środę dnia 8 listopada br. wypełni piękna baśń w 3 aktach Remigjusza Kwiatkowskiego „Wróbel — Mikado ze zbioru japońskich bajek „Sadzanami — Sadzanami” z muzyką L. Hładyłowicza opartą na motywach oryginalnych japońskich.

— Jarmark w Mroczy odbędzie się dnia 7 listopada br.
— Związek Podoficerów w st. spoczynku. Miesięczne zebranie w poniedziałek dnia 6. XI. 33 o godz. 19-tej w sali pod „Lwem” przy ul. Marszałka Focha.

— Koło XXV BBWR. Zebranie plenarne dnia 6 listopada o godz. 20-tej w lokalu „Pod Lwem”.

— Koła VIII BBWR przy D. O. K. P. — Zebranie dnia 9 bm. o godz. 20-tej w sali świetlicy K. P. W.

— Zw. Rezerwistów O. K. VIII. Koło 4. Okole-Wilczak. Zebranie miesięczne dn. 6 bm. o godz. 19-tej w sali „Złoty Róg”. Członkowie powinni zabrać ze sobą książeczki wojskowe.

— Święto 11. listopada. Z inicjatywy kier. szkoły p. W. Kissa, odbyło się w Osowejgórze

Tydzień „Białego Krzyża”

Jedną z najwięcej pożytecznych instytucji społecznych jest bez wątpienia „Biały Krzyż”, którego szlachetnym zadaniem jest nieść pomoc materialną i moralną żołnierzowi polskiemu w czasie pokoju.

Aby zdobyć fundusze Polski Biały Krzyż odwoływać się musi do ofiarności społeczeństwa i w tym celu urządzono tzw. „Tydzień Białego Krzyża”, który rozpoczął się wczorajszej nocy. W godzinach przedpołudniowych panie z Białego Krzyża jak również pokrewnych organizacji z całym poświęceniem się zbierały na ulicach datki od przechodniów, po południu

zaś odbył się w salach hotelu „pod Orłem” wspólny dancing.

Wielkie zainteresowanie budzi zapowiadany „turniej brydżowy”, który odbędzie się na cel „Białego Krzyża” dnia 9 listopada w lokalu Stowarzyszenia Techników. Zapisy na turniej, odbywają się codziennie w tymże lokalu na ul. Cieszkowskiego 4 od godz. 6—8 wieczorem.

Wątpić nie należy, że szlachetny cel zostanie osiągnięty i „Tydzień”, przyniesie Towarzystwu tak potrzebne fundusze do wykonania wzniosłego i pięknego zadania wobec naszego żołnierza. (b)

Fryzjerzy w obronie swych praw

Jak już przed tygodniem pisaliśmy, bydgoska filja Zw. Tow. Pomoconików Fryzjerskich rozpoczęła radykalną walkę z niedzielną pracą w zakładach fryzjerskich. W związku z tą akcją pomocnicy przeprowadzili przed tygodniem w niedzielę blokadę otwartych zakładów oraz demonstracyjny pochód, dla zaakcentowania stanowiska swego.

Pod znakiem rozważań na temat tej pracy i zarządzenia temu złu, odbyło się onegdaj zebranie Związku w sali p. Mellera przy Pl. Piastowskim, które zgromadziło około 70 członków.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Grzymowicza, który powitał przedstawicieli prasy, sekretarz Związku odczytał protokoły. Jak wynikało z tych sprawozdań, wspólna akcja podjęta przez Zw. Tow. Fryzjerskich z Cechem Fryzjerskim celem zjednoczenia frontu przeciwko pracy niedzielnej, spełniła na nieczem z powodu ustosunkowania się Cechu, którego członkowie z prezesem p. Żewickim na czele w zdecydowany sposób opowiedzieli się za otwarciem zakładów w dni świąteczne i niedziele.

Wobec powyższego Związek, którego podstawowe postulaty potraktował Cech Fryzjerski na prawdę po macoszu, musi własnymi siłami i sposobami walczyć o honorowanie swoich praw zawodowych.

Dobitnie i jasno przedstawił ten stan jeden z członków Zarządu, który gorąco zaapelował do zebranych, aby wszyscy bez wyjątku, jak jeden mąż, stanęli na froncie otwartej walki z nadu-

żywaniem kompetencji ze strony pracodawców, wykorzystujących nawet moment otwarcia swych zakładów w niedzielę dla konkurencyjnej sprzedaży artykułów drogeryjnych.

Ponadto, jak podkreślił mówca, — społeczeństwo miejscowe powinno zająć przychylnie stanowisko dla poczynań Związku, który walczy jedynie o poszanowanie etyki chrześcijańskiej i, jeden dzień odpoczynku po ciężkim całonocnym trudzie.

Żądania nasze — mówił referent — są tembardziej słuszne i uzasadnione, ponieważ jedynie w tym celu pracujemy w sobotę do godz. 21-szej, aby w niedzielę mieć należny wypoczynek.

Pozatem stanowczo należy zwalczać silnie zakorzenione chałupnictwo, któremu potajemnie poświęcają niedzielny czas niektórzy pomocnicy fryzjerzy. Reakcja ze strony samych członków w stosunku do tych, którzy w ten sposób gwałcą prawa kościelne i związkowe, powinna być stanowcza i ostra, — solidarnościowo wytworzone wspólnem niebezpieczeństwem, wspólnym interesem, powinna cechować każde poczynania Związku.

Po tem przemówieniu wywiązała się rzeczowa dyskusja, w wyniku której wybrano dwu delegatów, którzy w najbliższych dniach mają udać się do Poznania na nadzwyczajne zebranie Centrali Związku celem uzgodnienia i konsolidacji tej akcji na wszystkich odcinkach Związku.

Z ruchu organizacyjnego BBWR w pow. wyrzyskim

Ostatnio odbyły się w poszczególnych miejscowościach pow. wyrzyskiego zebrania miesięczne Kół BBWR. Na zebraniach tych omawiano sprawy organizacyjne i bolączki terenowe, zastanawiając się nad sposobami realizacji niektórych zamierzeń.

Białosłowie. Pod przewodnictwem dyr. Maciejewskiego obradujące Koło postanowiło przypilnować, by wszyscy należycie wypełniali zobowiązania, zaciągnięte w stosunku do Skarbu Państwa przez podpisywanie Pożyczki Narodowej.

Nakło nad Notecią. W Strzelnicy pod przewodnictwem p. Ilnickiego odbyte zebranie zgromadziło wszystkich członków i wielu sympatyków. Referat o Zjeździe działaczy gospodarczych i społecznych w Poznaniu i o mającym się odbyć zjeździe powiatowym, wygłosił prezes Rady Powiatowej, p. J. Dzwonkowski, drugi referat miał p. Buba.

Sadki. Zebraniu przewodniczył p. Żmich. — Referat wygłosił p. Kędziński. Omówiono ustawę samorządową, Fundusz Pracy i Zjazd dzia-

łaczy gospodarczych i społecznych w Poznaniu. Na referat o ustawie samorządowej zaproszono wszystkich bez różnicy przekonań politycznych, chcąc w ten sposób zadokumentować, że BBWR w sprawach znaczenia ogólnego nie uchyla się od poinformowania obywateli o celach poszczególnych ważnych pociągów.

W związku z referatem o Funduszu Pracy, postanowiono wszcząć kroki przygotowawcze w celu uruchomienia cegielni polowej w Sadkach, aby w ten sposób przyjąć z pomocą i dać pracę miejscowym bezrobotnym.

Wysoka. Po zagajeniu przez prezesa Koła p. Gmurowskiego, referat wygłosił sekretarz okręgowy p. prof. E. Garbicz. Drugi referat wygłosił prezes Rady Powiatowej p. J. Dzwonkowski. Ponieważ na zebranie zaproszono i nieczłonków organizacji, przeto przybyło ponad 100 obywateli. W dyskusji zabierali głos osadnicy okolicznych osad, dziękując BBWR za ulgi, które zostały przeprowadzone ostatnio przez czynniki rządowe.

Krwawa awantura w parku im. Jana Kazimierza

Dzisiejszej nocy mieszkańcy śródmieścia zostali zaalarmowani okropnymi krzykami i Odgłosami krwawej awantury rozgrywanej się w ciemnych alejach parku im. Jana Kazimierza.

Do bezprzytomności pijany bosman kompanii artylerji nadbrzeżnej z Gdyni niej. Zdzisław Ficek wszczął awanturę z osobnikami, nieustalonych narazie nazwisk, którzy w odpowiedzi na zaczepkę wyciągnęli noże i zadali mu

kilka ran kłutych w rękę i lewą nogę.

Broczącej krwią i wijącego się z bólu bosmana odwieziono karetką Pogotowia Ratunkowego do lecznicy miejskiej, gdzie dyżurny lekarz dokonał zszycia ran.

Powiadomiona o wypadku żandarmerja wojskowa spisała protokół zajścia, poczem odstawiono Fickę do garnizonowej Izby Chorych przy ul. Jagiellońskiej.

zebranie Komitetu Obywatelskiego celem ułożenia i ustalenia programu obchodu 16-letniej rocznicy odzyskania niepodległości.

Podczas żywej dyskusji wyłonilo się kilka projektów, na podstawie których Komitet Obywatelski ustalił program.

— Pociąg popularny do Lwowa. Ministerstwo Komunikacji upoważniło Dyрекcję Kolei do uruchomienia pociągów popularnych ze zniżką 70 proc. do Lwowa i z powrotem z okazji 15-letniej rocznicy Odzyskania Niepodległości i Obrony Lwowa. Celem skompletowania pociągów, osoby pragnące skorzystać z tej wycieczki zechcą zgłosić swój udział w referacie turystycznym Dyрекcji Kolei w Toruniu

Kino „ADEJA”. „Amerykańskie szaleństwo”. Film produkcji Paramountu p. t.: „Amerykańskie szaleństwo” zdołał nawiązać w istocie fabułą zaczepną z dzisiejszego amerykańskiego świata finansowego ożywić tak przepyszną dynamiką, zarówno w ekspresji masowej jak i foto-montażu, że stanowi ona ostatnie wyraz techniki filmowej. Rytm akcji znakomicie narastający porwa poprostu widzów. Zdjęcia pod względem fotograficznym b. dobre, zespół aktorski stanął całkowicie na wysokości zadania, aktor zaś kreując główną rolę dyrektora banku, tak sympatycznie sylwetką swą, jak i szczerą grą zdołał całkowicie wypełnić ramy filmu. Obraz wart zobaczenia.

Walne zebranie Związku Urzędników I. K. R.

Ostatnio odbyło się walne zebranie Koła I. K. R. Zw. Prac. P. T. i T. w Bydgoszczy. Zebranie zajął prezes p. Dobrowolski, witając p. Szajhara. Na przewodniczącego wybrano p. Lipińskiego, zastępcą p. Kobylańskiego, na sekretarzy p. Delorma i Wolframa.

Na wstępie sprawozdania, ustępujący prezes podał wniosek aby wysłać telegram holdownicy do p. Ministra P. i T.

Po przemówieniu prezesa nastąpiły sprawozdania skarbnika, przewodniczącego Kasy Samopomocy, bibliotekarza oraz Komisji Rewizyjnej. Na wniosek Komisji udzielono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi oraz wyrażono podziękowanie za owocną i gorliwą pracę. Po ożywionej dyskusji nad najważniejszymi postulatami Koła, uchwalono szereg wniosków poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. W skład nowego Zarządu weszli pp. Lipiński prezes, Topolewski wiceprezes, Szydłowski sekretarz, Cegielski zast. sekretarza, Kaliszek skarbnik, Rzepecki, zast. skarbnika, oraz pp.: Ostrowska, Fajferówna i Muchowicz jako członkowie Zarządu. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. Łoboda, Kretowicz i Starzyński.

Ponowne skazanie bydgoskiego rzeźnika

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się onegdaj ponowna rozprawa przeciwko zamieszkałemu w Bydgoszczy rzeźnikowi Franciszkowi Małkowskiemu, skazanemu w kwietniu br. przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na 3 lata więzienia za wyrób kaszanek z mięsa zepsutego, przez co spowodował zachorowanie zamieszkałej w Oplawcu pod Bydgoszczą rodziny Brettów oraz śmierci jednego z członków wyżej wspomnianej rodziny 25 letniego Eryka Brettta.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego rzeźnika Małkowskiego i jego nienaganny tryb życia, zniósł wyrok sądowy I instancji, skazując podsądnego tylko na 1 rok więzienia, zaliczeniem pięciu miesięcy aresztu śledczego oraz na 500 zł. grzywny, jak również na pozbawienie praw wykonywania zawodu przez 3 lata.

Skazany Małkowski zgłosił kasację do Sądu Najwyższego.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń - Warszawa	2,26	6,23	8,06	13,15
15,43	19,37	21,50	23,30	
Tczew-Gdańsk-Gdynia	0,47	3,29	5,55	7,31
10,41	13,22	13,35	17,01	19,35
Kościerzyna-Gdynia	0,55	17,40		
Nakło-Piła	3,45	8,05	14,35	19,47
0,01				
Unisław-Brodnica	5,10	8,11	13,33	16,06
21,00				
Inowrocław-Poznań	3,50	6,14	8,04	11,45
14,15				
15,47	20,35	22,59		
Wągrowiec-Poznań	5,02	7,45	13,36	18,40
23,06				
Inowrocław-Krasznica-Herby Nowe	6,14	14,15		
22,59				

Gdzie się wulkanie

Zakład kąpielowy „Sanitas” Gdańska 27, w podwórzu.

Zdronie

Sanitas, Gdańska 27 kąpiele iecznice i elektro-terapia.

Instytutu Kosmetycznego

„Cedib”, Bydgoszcz, Słowackiego 1, po powrocie z Wiednia wznowił przyjęcia. Masaże, naświetlania. Dyplomy: paryski, wiedeński, warszawski.

Restauracje i kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt, Wyborowa kuchnia wysmienite ciastka.

W koło i co kupić?

R. B. Reimann. — Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25, tel. 780, lampy radiowe „Philipsa” i „Valvo” ro.

Włóknik, St. Rynek im. Marsz. Józefa Piłsudskiego 16, Płaszcz damskie.

St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrumenty muzyczne.

F. Kreski, Gdańska 9. Skład porcelany.

Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszcz damskie, męskie, ubrania męskie, chłopięce i obuwie tanie.

A. Marciniak, Długa 6, tel. 13—43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radiotechniczne.

Mebel wszelkiego rodzaju. Rynek Marszałka Piłsudskiego 20.

Skóry i przybory szwenske, Pomorska 28.

Pianina, sprzedaż fabryczna, 20% taniej — dogodne warunki. O. Majewski, Bydgoszcz, Kraszewskiego 10 (za kolejką) — tel. 2060.

J. Kempński i Ska. Długa 64, konfekcja damska i męska.

Kapelusze damskie, trwkotaże i galanterja, najtańsze źródło. B. Wertans, Hurtowaia, Długa 48. Detal. Kościelna 4.

Antykwaryjat i domu koms. „Stata okazja”, Gdańska 10, tel. nr. 15-30.

Wszechpolski zjazd pracowników ubezpieczeń społecznych w Toruniu

Nie przynależność polityczna, lecz kwalifikacje fachowe decydującym czynnikiem w doborze zespołu ubezpieczeniowców

Wczoraj odbył się w Toruniu wszechpolski zjazd delegatów Zw. Zawodowego Pracowników Ubezpiecz. Społecznych.

Na zjazd przybyło około 300 osób. P. minist. Opieki Społecznej, reprezentował p. wice-minister Kazimiera Duch; ponadto w obradach wzięli udział reprezentanci władz w osobach p. starosty Rogowskiego, jako przedstawiciela p. wojewody Kirtiklisa, p. starosty krajowego Łęckiego, nac. wojew. wydz. zdrowia p. dr. Pietraszewskiego, komendanta miasta p. pułk. Matasauera, p. radcy Makowskiego w im. zarzą-

du miasta, dalej prezes Rady Wojew. BBWR. p. mjr. Pałuch, p. sen. Klemensiewicz, wiceprezes Unji Zw. Prac. Umysłowych p. Szczepański i inni.

Zjazd zajął prezes Związku Pr. Ub. Sp. p. poseł Paweł Gettel wnosząc okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzplitej i p. Marszałka Piłsudskiego, oraz witając wszystkich przybyłych z p. wicem. Duchem na czele, poczem nastąpiły przemówienia powitalne. Pierwszy głos zabrał p. wicemin. Duch, który powiedział co następuje:

Przemówienie wiceministra Ducha

Ministerstwo żywo się interesuje pracami i działalnością Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce. Interesuje się żywo dlatego, że dotychczasowa współpraca Ministerstwa z Organizacją zawodową umożliwiła rozwiązanie w sposób najbardziej celowy i sprawiedliwy całego szeregu problemów, z których należało znaleźć słusze wyjście zarówno dla interesu publicznego, jak i dla interesów pracowniczych. Ta współpraca z czynnikami, reprezentującymi fachowość, pozwoliła Ministerstwu przez wymianę poglądów na poszczególne zagadnienia — postawić sprawy w ten sposób, że obie strony muszą być z rozwiązania zadowolone.

Stwierdzić muszę z całą obiektywnością, że z tej współpracy z Organizacją odnieśliśmy jak najlepsze wrażenie. Wysokie poświęcenie interesów osobistych pracowników, wielka ofiarność i zrozumienie dla sytuacji i warunków, w jakich pracujemy, znalazły wyraz w szeregu połączonych z sobą do góry do dołu spraw praktycznych, czy Polityki Narodowej. Świat pracy na niwie ubezpieczeń dał wyraz zrozumienia i ofiarności. Czas, jakie przed nami stoją, są przejętym stanem przed dalszym zespoleniem ubezpieczeń, a równocześnie musimy się liczyć z tym, że zakres środków, jakimi rozporządzamy, znacząco się zmniejszył. Dziś musimy z całym zrozumieniem przystąpić do zagadnienia w ten sposób, aby idea ubezpieczeń nie doznała szwanku. Musimy zdać egzamin sprawności organizacyjnej, ale nawet w ciężkich warunkach po- trafimy dany problem rozwiązać.

Stawiam zawsze rzeczy prosto, jasno i szczerze i dlatego, korzystając z tak licznych Zjazdów, pozwolę sobie zaznaczyć, że ofiary, których wymagamy nie są jeszcze skończonymi, musimy być na nie w dalszym ciągu przygotowani, bowiem dostosowanie naszych możliwości w dziedzinie administracji do tych środków, które nam daje ustawa, będzie wymagało pewnych ofiar. Jednak mogę zapewnić, że tak, jak dotychczas w sprawach praktycznych, zawsze Ministerstwo będzie zajmowało takie stanowisko, aby słusze i sprawiedliwe postulaty pracowników były uznane i aby pracownikom ubezpieczeń społecznych stworzyć warunki spokojnej pracy.

Chciałbym, aby pracownicy ubezpieczeń społecznych pracowali każdy w swoim zakresie spokojnie, że był jego na dalszą metę będzie zabezpieczony i jeżeli teraz wymaga się od niego ofiar, to jest to okres przejściowy, po którym musi nastąpić poprawa sytuacji.

Drugą kwestją, jaką chciałbym poruszyć, to

kwestja wysiłku w dziedzinie pracy zawodowej. Podkreślam tutaj, że do wartości danego pracownika nie będziemy przykładali kryteriów politycznych.

ALE KRYTERIJA JEGO PRACY FACHOWEJ, a od ludzi, którzy stoją przy ideologii obecnej będziemy wymagali większego wysiłku i wykazania przykładu innym swoim prac. Kto bowiem chce się zaliczać do kierunku, na czele którego stoi Pierwszy Marszałek Józef Piłsudski, ten w wysiłku pracy musi być wzorem obywatela i pracownika.

W tym krótkim okresie, który stoi przed nami, kiedy będziemy scilałi poszczególne ubezpieczenia społeczne w jedną całość, będziemy musieli przeprowadzić pewną selekcję na stanowiskach kierowniczych; przeprowadzać ją będziemy w zakresie wartości osobistych. Apeluje aby ci, którzy zajmują stanowiska kierownicze wpływali na personel tak, aby w tym okresie przemowym wykazał całą sprawność, pożyteczność i celowość istnienia instytucji. W naszych pracach musimy mieć przede wszystkim na względzie to, że pracujemy dla tego celu, aby ubezpieczeni mieli to, co im się od ubezpieczeń należy. A praca ta, ta służba nasza, jest naszym honorem i zaszczytem.

Następnie przemawiali: p. starosta Rogowski, składając życzenia zjazdowi w imieniu p. wojewody Kirtiklisa, p. radca Makowski w imieniu p. prezydenta miasta i Zarządu Miejskiego, p. sen. Klemensiewicz w im. Zw. Kas Chorych, wiceprezes Unji Zw. Prac. Umysłowych p. Szczepański i wreszcie w imieniu sekretarjatu gen. BBWR. p. Hoppe, z dłuższego przemówienia którego przytaczamy poniżej zasadnicze wyjątki.

PRZEMÓWIENIE HOPPEGO:

O typ związkowca — społecznika

Okres dzisiejszy — mówił p. Hoppe — charakteryzuje moment wyczekiwania na rezultaty prac z zakresu rewizji konstytucyj.

Sprawa ta budzi specjalnie żywe zainteresowanie na odcinku ruchu zawodowego, bo nie kto inny, tylko ruch zawodowy żywił dumne nadzieje odegrania wielkiej roli spadkobiercy starej mieszczańskiej liberalnej demokracji.

W ruchu zawodowym bardzo silnym echem odbijały się koncepcje przebudowy ciał parlamentarnych w drodze wprowadzenia przedstawicielstwa związków zawodowych. Nie mniejsze zainteresowanie budziły swego czasu projekty najwyższej izby gospodarczej. Dużo się mówiło o samorządzie i nowej konstytucji prawnej związków zawodowych, wreszcie wiele refe-

ratów wypowiedziano i broszur napisano o Izbach Pracy.

Dwie wyraźnie zarysowujące się możliwości leżą przed nami. Jedną to piękna forma państwa, która będzie zsyntezą dojrzałych ruchów społecznych, a drugą to konieczność coraz częstszego stosowania siły. Administrowanie siłą. Wychowywanie siłą. Gospodarowanie siłą. Wreszcie nawet uspołecznianie siłą. W obydwóch wymienionych możliwościach nie będzie już przemocy mechanicznej, cyfry i supremacji bezmyślnych mas. Bo nawet jeżeli masy dojdą do głosu, to będzie to dowodem ich wysokiego poziomu i dojrzałości, gdyż tylko istotne wartości będą mogły dochozić do czoła.

Dwa nurty, dwie koncepcje, dwie możliwości: — upaństwowianie — uspołecznianie.

I zdawałoby się, że dla nas sprawa ta nie może budzić żadnej wątpliwości. Ludzie wyra- stający z pnia społecznego poprostu nie mają wyboru — pozornie sprawa jest prosta i jasna.

A jednocześnie kiedy uchylamy rąbka tajemnicy przyszłej konstytucji, okazuje się, że dumne nadzieje związków zawodowych nie ziszczają się, zwiazkowe nie będą wprowadzone na miejsce starych formacji politycznych, ich przedstawiciele nie będą mieli bezpośredniego dostępu do mandatów w ciałach parlamentarnych. A zatem proces uspołecznienia w rozumieniu związkowcem — syndykalistycznym, został zahamowany.

Jakież to przyczyny wpłynęły na ten ruch hamulcowy?

W dzisiejszych czasach przelanie wielu obowiązków i ciężarów ogólnopństwowych na ruch zawodowy byłoby jeszcze eksperymentem o niewiadomych rezultatach, a okres dzisiejszy nie sprzyja niebezpiecznym eksperymentom.

Wpływa na to zarówno sytuacja międzynarodowa jak i wewnętrzna, zarówno sprawy obrony granic, jak i sprawy gospodarcze. Jesteśmy jeszcze państwem biednym i wypadło nam odradzać się w warunkach niestęchanie cięż-

kich, a przytem nieustannie należy pamiętać o poważnych niedomogach w zakresie poziomu o- bywatelskiego różnych grup społecznych. Te niedomogi powodują poważne niepokoje, urastające nieraz do miary ruchów odśrodkowych.

To jest główna przyczyna, dla której sternik nawy państwowej, widząc trudności żeglowania, nie dopuszcza do współodpowiedzialności tych, którzy nawet deklarują dobrą rolę.

Czujny sternik widzi, że ten dawny obywatel — klient, jeszcze ma głos, jeszcze dominuje, widzi nawet, że ta postawa cechuje go nie tylko wobec państwa, ale i wobec swojej organizacji społecznej, widzi, że to klientowskie hasło „co mi związek da?” jest wciąż aktualnym zawołaniem, rozlegającym się na terenach pracy zawodowej.

To powszechnie znane „co mi związek da?”, to główna przyczyna hamująca wszelkie entuzjazy dla ruchów społecznych. Dziś jeszcze większość związkowców nie poto idzie do organizacji, żeby złożyć swój trud do zbiorowego wysiłku tworzący zawodowej, nie poto, żeby w zespole tworzyć wyższy poziom życia swych środowisk, a przez to i siebie podnosić, a dla krótkowzrocznego, pożądanego „co mi związek da?”.

Tu w tem pozornie małym źródle jest ukryta zagadka przyszłości. Od jakiegoś czasu coraz częściej padają sygnały zapowiadające do- broczynny zwrot, wymieniały tylko wspaniałe sygnały, jakim była powszechna ofiara pracownicza na rzecz polityki narodowej.

Są środowiska, w których słowa prawdy już nie rażą, już znajdują żywy oddźwięk. Wierzę w to, że takim środowiskiem jest i organizacja panów, wierzę, i dlatego w imieniu swoich władz wzywam panów do wzmocnionej pracy i walki o nowy typ odrodzonej organizacji zawodowej i nowego prawdziwie uspołecznionego związkowca.

Następnie wygłoszono dwa referaty, dotyczące najaktualniejszych kwestyj w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, poczem na rynku Staromiejskim odbył się uroczysty akt skłócenia wieńca u stóp pomnika Kopernika.

W uroczystości wzięli udział p. wice-minister Duch i przybyły mimo choroby p. wojewoda Kirtiklis. Pamięć wielkiego mejsa nauki polskiej zebrani uczelni jednonimutowemu miłose- niem.

Programy radiowe

PONIEDZIAŁEK, DN. 6 LISTOPADA 1933 R.
Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna z płyt. 7,35 Dziennik poranny; 7,40 D. c. muzyki z płyt; 11,40 Wiad. o eksporcie polskim; 11,45 Komunikat Min. Op. Społ. dla Państw. Urz. Pośredn. Pracy; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,40 Koncert kameralny z cyklu „Kwartety Beethovena” (płyty); 16,25 „Skryzka p. K. O.”; 16,40 „Kajik językowy”, prel. prof. St. Słońsk; 16,55 Koncert z cyklu „Arcydzieła Muzyczne od 16 do 20 wieku” (Narodzin Symfonij). Wyk.: Orkiestra symf. P. R. pod dyr. M. Glińskiego, H. Lipowska (sopran) i M. Trombini-Kazuro (fortep.) Koncert poprzedzi pogadanka M. Glińskiego; 17,50 „Hodowla i żywienie zwierząt na kursach Staszica”, wygl. inż. M. Kwasięborski; 18,00 Odczyt (z cyklu wykładów o sztuce nowoczesnej) p. t. „Picasso i Braque — twórcy kubizmu”, wygl. dr. Puciata-Pawłowska; 18,20 Skryzka muzyczna, omówi kier. Wydz. Mus. P. R. dyr. T. Mazurkiewicz; 18,35 Dla zwawców jazzu (płyty); 19,25 Feljton aktualny; 19,40 Wiadomości sportowe; 20,00 Przemówienie z okazji 15-tolecia Niepodległości Państwa Polskiego na temat „Główne zagadnienia gospodarcze Polski”, wygl. Min. Ign. Matuszewski; 20,15 „Uprawadzenie z Seraju”, opera w 3 aktach W. A. Mozarta W przerwie 1-ej: „Błota łuzyckie”, wygl. p. E. Chmielewska (felj.). 23,15—23,30 Muzyka z płyt.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

16,55 Wilno. Arje i pieśni żołnierskie.

19,25 „Humor Chopina” — wygl. dr. T. Sęli- gowski.

18,45 Katowice. Recital śpiew. J. Hejdukow- skiej-Marczyńskiej.

WTOREK, DN. 7 PAŹDZIERNIKA

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty); 7,35 Dziennik poranny; 7,40 D. c. muzyki z płyt; 11,40 Wiad. o eksporcie polskim; 11,45 Komunikat Min. Op. Społ. dla Państw. Urz. Pośredn. Pracy; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,40 Koncert kameralny z cyklu „Kwartety Beethovena” (płyty); 16,25 „Skryzka p. K. O.”; 16,40 „Kajik językowy”, prel. prof. St. Słońsk; 16,55 Koncert z cyklu „Arcydzieła Muzyczne od 16 do 20 wieku” (Narodzin Symfonij). Wyk.: Orkiestra symf. P. R. pod dyr. M. Glińskiego, H. Lipowska (sopran) i M. Trombini-Kazuro (fortep.) Koncert poprzedzi pogadanka M. Glińskiego; 17,50 „Hodowla i żywienie zwierząt na kursach Staszica”, wygl. inż. M. Kwasięborski; 18,00 Odczyt (z cyklu wykładów o sztuce nowoczesnej) p. t. „Picasso i Braque — twórcy kubizmu”, wygl. dr. Puciata-Pawłowska; 18,20 Skryzka muzyczna, omówi kier. Wydz. Mus. P. R. dyr. T. Mazurkiewicz; 18,35 Dla zwawców jazzu (płyty); 19,25 Feljton aktualny; 19,40 Wiadomości sportowe; 20,00 Przemówienie z okazji 15-tolecia Niepodległości Państwa Polskiego wygl. Premier Janusz Jędrzejewicz; 20,15 „W 40-tą rocznicę śmierci Piotra Czaikowskiego; 21,15 K. Izzykowski: „Okno”, no wela. (Kwadrama literacka); 21,30 Recital fortepianowy M. Muenzen; 22,15 „Jan Kiepura w piosence” (płyty); 22,30 Muzyka taneczna.

Dnia 2 listopada 1933 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach em. ppłk. Wojsk Polskich ś. p.

Jan Augustyn Winterowski

odznaczony złotym Krzyżem Zasługi

W zmarłym traci Kasa dzielnicowa i sumiennego pracownika, a pracownicy nieocenionego Kolegę.

Dyrekcja i Pracownicy Kasy Chorych w Gdyni

z tymcz. siedzibą w Wejherowie.

7015

Dnia 2. listopada 1933 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach em. ppłk. Wojsk Polskich ś. p.

Jan Augustyn Winterowski

odznaczony złotym Krzyżem Zasługi

Zgon Jego spowodował szczery żal w szeregach Kolegów. Traci- my w Nim cennego współpracownika i doradcę, oraz zacnego Kolegę.

Oddział Nadmorski

Związku Zawodowego Pracowników Ubezpiecz. Społ. w Polsce

7216

Km. 1682/33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru V, w Toruniu, ul. Wodna 5/7 obwieszcza, na zasadzie art. 602 Kpc. że w dniu 8 listopada br. godz. 9.15 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Wincentego Śmieszego w Grębocinie, pow. Toruń, 1 pokoju męskiego, jadalnego, radioaparatu, część sypialnego, maszyny do szycia, serwisu i innych oszacowanych na sumę 3300 zł. które oglądać można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży.

(-) Leonard Rzymyszkiewicz

721e

Toruń, ul. Wodna 5/7

7 E 24/33

W sprawie konkursowej Aleksiego Regenta, kupca w Gdyni, termin do końcowego podziału wyznacza się na dzień 15 listopada 1933, godzina 10, pokój 33.

Sąd Grodzki w Gdyni

Zlec. nr. 1233

7207

Sprzedar dobrovolny!

W sobotę dnia 4. XI. br., o godz. 11-tej, sprzedawać będą za natychmiastową gotówkę; najwięcej dającemu; 1 bufet dębowy, 1 kredens, 1 stół dębowy rozciągnany, 1 kanapa obita pluszem, 6 krzesel.

3242/33.

J. Matkowiak Komornik, Grudziądz

1. N. 5/30.

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem Fr. Pucha w Świecie, wyznacza się w myśl § 204 ust. 2 ust. upadł. Termin zebrania wierzycieli na dzień 5. grudnia 1933 r. godz. 10 przedp. w tut. Sądzie pokój nr. 5. Przedmiotem rozprawy będzie: 1) złożenie sprawozdania i rachunku końcowego przez zarządę, 2) ustalenie wynagrodzenia Wydziału wierzycieli, 3) umorzenie postępowania z powodu wyczerpania masy (§ 204 ust. 1 ust. upad.)

Świecie, dnia 24. października 1933 r.

7219

Sąd Grodzki

NAFTA

silnopłomienna

litr 53 groszy, 5994

HURTOWNIA

JAN KAPCZYŃSKI

TORUŃ. BRONICA

Przysposobiona do egzaminów, udzielam

LEKCYJ

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienka 4. Toruń. 4740



wykonuje

masowo precyzyjnie dostarcza najtańcej ze składu

„Herkules”

Bydgoszcz, Promenada 1. Fabryka nart. Telef. 93 6437

KUPUJEMY

za gotówkę

w ładunkach wagonowych wagi nie mniej 6500-7000 kg.

SŁOMĘ LNIANA (omłócona)

po cenach korzystnych

Oferty i próbki prosimy kierować pod adresem:
Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich Sp. Akc.
Biuro Zakupu Lnu w Żyrardowie. 7196

Przetarg

Ogłoszam przetarg nieograniczony na wykonanie robót brukarskich dla Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na roboty brukarskie” składają należy w sekretarjacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni, ul. 10-go Lutego dom Pętkowskiego do godziny 10-tej dnia 15 listopada 1933 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 listopada 1933 roku o godzinie 11-tej w gmachu Komisarjatu Rządu w Gdyni — sala posiedzeń Rady Miejskiej.

Wadium w kwocie 100.— zł. winno być złożone w gotówce w kasie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni, zaś kwit dołączony do oferty.

Słepa kosztorysy za opłatą 2.— otrzymać można w sekretarjacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni.

Blizszych informacji udziela Zakład Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni w godzinach od 11-tej do 13-tej pokój Nr. 8.

Zastrzegam sobie prawo unieważnienia przetargu, oraz dowolny wybór oferenta. 7208

Komisarz Rządu:
w z. inż. W. Szaniawski.

Zl. nr. 1232.

2. K. 28/31.

Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Bukówcu o powierzchni 0,74,69 ha w skład której wchodzi: dom mieszkalny z oberżą i przybudówkami, stajnia, magazyn, stodoła, wozownia i t. d. oraz podwórze i ogród domowy, wartość użytkowa budynków 2,088 mk., czysty dochód gruntowy 1,76 tal., księga podatku budynkowego Nrr 2, matrykula art. 35 i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bukowice wykaz liczb 49 na nazwisko rolnika Maksymiljana Nitke, zostanie w drodze egzekucji dnia 29 grudnia 1933 r. o godz. 10 przedpołudniem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 5.

Wzmiarkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 28. listopada 1931 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmiarki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdził, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozstrzygnięciu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wywodzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, orsz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tyoh, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiat do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Świecicie, dnia 17 października 1933 r.
Sąd Grodzki
L. cz. 8, N. 26/29.

Weswanie

W sprawie upadłościowej co do majątku spółdzielni Kasy Stefczyka, spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością w Solcu Kujawskim, wyznacza się rozprawę do zatwierdzenia obrachunku dopłat na dzień 15 listopada 1933 r. godz. 10, pokój 4.

Bydgoszcz, dnia 23. października 1933 r.
Sąd Grodzki
Zlec. Nr. 2050/8

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru IX Nr. Km. 1195/33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego IX rewiru w Bydgoszczy ul. Zduny 1 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 7 listopada 1933 r. o godz. 10 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do Albina Stylo w Minikowie powiat Bydgoszcz a składających się z 2 stogów żyta w słomie oszacowanych na łączną kwotę 5,000.— zł. które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Stefan Jaroszyński
Bydgoszcz ul. Zduny nr. 1.
Zlec. nr. 2057/VIII. 7209

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru IX Nr. Km. 436/33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego IX rewiru w Bydgoszczy ul. Zduny 1 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 8 listopada 1933 r. o godz. 12 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do Alberta Gehnke'go w Prądkach powiat Bydgoszcz, a składającej się z jednego motoru benzynowego oszacowanego na kwotę 800.— zł, który oglądać można w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Stefan Jaroszyński
Bydgoszcz ul. Zduny nr. 1.
Zlec. nr. 2058/VIII. 7211

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie na zasadzie art. 602 — 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8 listopada 1933 r. odbędzie się licytacja publiczna następujących ruchomości: o godz. 9.30 w Kolaczkowie u p. Grünke: 100 centnarów jęczmienia oszacowanego na sumę 600.— złotych.

O godz. 10-tej w Żurczynie u p. Polla: 1 powózek (wołant żółty), 1 powóz kryty (czarny) i stóg żyta oszacowanych na łączną sumę 3,680.— złotych.

O godz. 10.15 w Godzimierzu u p. Hübnera: krowę oszacowaną na sumę 120.— złotych.

O godz. 10.30 w Godzimierzu u p. Piechowiaka: 3 warchlaki i centryfugę oszacowanych na łączną sumę 110.— złotych.

O godz. 10.45 w Samokleskach Małych u p. Dembowskiego: kanapę, 6 tuczników, 1 maciorę i 60 centnarów żyta oszacowanych na łączną sumę 880.— złotych.

O godz. 11-tej w Turze (Huta Szkła): 2.000 butelek do wody sodowej i szafę ogniotrwałą oszacowanych na łączną sumę 260.— złotych.

O godz. 11.15 w Wolwarku u p. Domińskiego: lustro tremo oszacowane na sumę 40.— złotych.

O godz. 11.30 w Wolwarku u p. Gluby: kanapę, umywalkę i maszynę do szycia „Singer” oszacowanych na łączną sumę 100.— złotych.

O godz. 11.45 w Królikowie u p. Zubki: 3 świnię oszacowane na łączną sumę 120.— złotych.

O godz. 13-tej w majątności Retkowo: 50 sztuk owiec, oszacowanych na łączną sumę 1000.— złotych.

O godz. 15-tej w Jabłównie u p. Zablockiego: 80 centnarów żyta oszacowanego na łączną sumę 500.— złotych.

(—) **Woźniak**

Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie.
Zlec. Nr. 2056/8

7213

5 FLEURS FORVIL



PUDER DLA PIĘKNEJ PANI

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o ładnych podobnych opakowaniach i nazwach sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.

Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku 6755

„POUDRE FORVIL“

Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowej i perfumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy.

3. K. 23/32

Przetarg przymusowy nieruchomości w Działdowie na Wybud. położonej a w ks. wieczystej Działdowo wykaz 467 na imię Wacława Bogusławskiego, właściciela ziemskiego w Rudolówie i jego żony Haliny z Rutkowskich jako współwłaścicieli po połowie zapisanej, odbędzie się w drodze egzekucji w dniu 19. stycznia 1934 o godz. 10 przedpołudniem Sądem pokój 25. Działdowo, dnia 10. 10. 1933

Sąd Grodzki 7217
Zlec. nr. 840/GR

ZOBACZ „KIERMASZ“
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Uważaj!
Tanie, solidne meble, drzewne wyściełane, wszelkiego rodzaju, kupujesz w składzie mebli Toruń Prosta 5. Przeczytaj! — Spamiętaj! 6323

3 magle
nowoczesne polecam do użytku. Opłata 50 gr. za godzinę. Również góry (strychy) do suszenia bielizny. Toruń, Browarna 7. 7197

Sklep spożywczy
wraz z przepisową mleczarnią w dobrym położeniu m. Torunia, dobrze prosperujący sprzedam tanio z powodu choroby. Oferty pod nr. 7199 do „Dnia Pomorskiego” Toruń.

Kupno
lub dzierżawa. Z powodu choroby jest do kupna lub dzierżawienia mój od 35 lat istniejący warsztat ślusarski z całym urządzeniem na korzystnych warunkach. Warsztat nadaje się też na budowę wozów lub na kuznię, Jan Blok, Toruń, Św. Ducha 8/10. 7198

Pianino
koncertowe, 7 1/2 oktaw, firma Rönisch, jak nowe, tanio sprzedam. Toruń, Kaszimirza Jagiellończyka 8, parter prawo. 7202

Drzewka i krzewy owocowe
Róże, agresty i t. d. Najtańsze i najpewniejsze Szkołki Bronisława Nowackiego Okonin, pocz. i kolej Mełno Cenniki na żądanie!

KAŻDĄ CHOROBE WYLECZYSZ JEŻELI REGULARNIE ZAŻYWAĆ BĘDZIESZ ZIOŁA DRA BREYERA

najsukuteczniejze w nast. chorobach:
Nr. 1 — w kaszlu, astmie, rozemdle płuc . . . 3.50
Nr. 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, zleż przemiane materji, nieczystości cery, chorobach skórnych . . . 3.50
Nr. 3 — w chorobach żółdkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce . . . 3.—
Nr. 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnem wyczerpaniu . . . 4.—
Nr. 6 — w niedokrwiłości i ogólnem osłabieniu . . . 5.50
Nr. 7 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych . . . 4.—
Nr. 9 — przeczyszczające w chronicznem zatwardzeniu i hemoroidach . . . 1.50
Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni. „Petherba” — Kraków - Podgórze — Skrytka Nr. 48
Zainteresowany otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurę „JAK ODZYSKAĆ ZDROWIE”. 6081

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty Brunon Józef Ossowski, czeladnik stolarski, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Śląskiej, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Paczewie, powiatu starogardzkiego i jego żony Marianny z domu Kozłowskiej, teraz zamężna Domagalska, zamieszkałej w Paczewie, powiatu starogardzkiego, z niezamężną Genowefą Mokwianką bez zawodu, zamieszkałą Gdańsku, Nowy Port, Paul Benekeweg nr. 151, córka Leona Mokwy, robotnika i jego żony Franciszki z domu Cejerówniej, zamieszkałych w Wolentalu, powiatu starogardzkiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi w imieniu w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku. Gdynia, dnia 4 listopada 1933 r. 7206

Urządnik Stanu Cywilnego (—) Reinhardt.

Zlec. 1235.

Obwieszczenie o licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego VII rewiru zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich 7 obwieszcza, że w dniu 6. listopada br. od godz. 10,00 przed połud. odbędzie się licytacja dobrowolna na zlecenie Poznańskiego Banku dla Handlu i Przemysłu zast. przez adw. Brzeskiego i Chrzanowskiego w Bydgoszczy, w lokalu przy ul. Dworcowej 6 I. ptr. następujących ruchomości: 1 złoty łańcuszek, 1 złota bransoleta, 1 złoty medalion z brylantem, 1 złota szpilka, 1 złoty łańcuszek z medalionem i brylantem, 1 złota szpilka do krawatu z brylantem, 1 złoty damski pierścień brylantowy, 1 damski pierścień z dwoma brylantami i szafirom, 2 złote kolczyki z brylantem i szafirom, 1 złoty damski pierścień z brylantem i szafirom, 1 złoty damski pierścień z brylantem i szafirom, 1 srebrna ręczna torbka, które oglądać można w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 2. listopada 1933 r.
Komornik (—) Józef Eszmienczyk 7212
Zlec. Nr. 2078/VIII.

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7. listopada 1933 r. o godz. 10-tej w składnicy Urzędu Skarbowego przy ulicy Wielkie Garbary Nr. 2 odbędzie się sprzedaż z licytacji poniżej wyszczególnionych ruchomości: 20 serwisów do kawy, 200 talerzy, 5 garnitur do umywalk, 75 kotłów do gotowania, 40 rondli, 1 piec kuchenny, 5 pieców okrągłych żelaznych, 1 kosiarka, 2 kasy rejestracyjne, 3 rowery, 6 wirówek, 9 ławek stolarskich, krzesła, stoły, kanapy, szafy płaszcze, ubrania.

Kierownik Urzędu Skarbowego w Toruniu
Zlec. Nr. 1675/IX. 7203

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

PRZESYŁEK do ROSJI
żywnościowe, odzieżowe, lekarstwa i pielęgniarskie z gwarancją szybkiej dostawy — wysyła

CENTRALA PRZESYŁEK SP. Z O. O.
Warszawa, SENATORSKA 22, 293-11
Cenniki na żądanie bezpłatnie — Konto P.K.O. 4.777. Przedstawiciele na wszystkie miasta są poszukiwani!

6596

ZIEMNIAKI

jadalne, żółtom. „Industria” oraz cebulę jadalną pod gwarancją pierwszorzędnego towaru do przemyślenia, po bardzo korzystnej cenie również w mniejszych ilościach, dostarcza franco piwnica:

„TRANZYT” TORUŃ,
Przedzamcze 20. Tel. 242. 6780

Pierwszorzędny gabinet kosmetyczny „Mimosa”

„Hormona” odmładzający aparat prof. Shula prócz innych nowoczesnych metod pielęgnowania urody, opartych na specjalnych studiach w Paryżu Wszelkie wady cery i włosów usuwa. Trwałe przyćmienia brwi i rzęsy prawdziwą henną. Manicure. Toruń, Szeroka 37. II. piętro. 7150

Bardzo dobre OBIADY z 3-ch dań 1 zł.
poleca 6514
HUNGARJA
Toruń, Prosta 19.

Pracownia
garderoby wojskowej i cywilnej
Bernard Prus

Toruń, Mickiewicza 84, telefon 820. Wielki wybór w materiałach bielskich i przyborach krajeckich. Dogodne warunki. Obsługa fachowa i rzetelna. 6757

Lalki
i zabawki wszelkiego rodzaju naprawia fachowo i tanio tylko Toruń Kopernika 24 I. piz. 7147

Lekcyj na skrzypcach
i teorii muzyki udzielam tanio i gruntownie. Toruń, Prosta 8, m. 3.

Dentysta Jacobson
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, II, (obok kina Gryf). Dla pp. urzędników, wojskowych i młodzieży szkolnej zniżki. 7222

Sprzedaje tanio:
Samochód limuzyna w biegu „Protos”, zegar do taksówki, rowery, kasę „National”, powielacz, teodolity uniwersalne, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, dyplomie kompletne, siedło samskie, leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacz „elektroluksy” i wiele innych rzeczy za bezcen. „Okazjopol” Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 w podwórzu i „Sklep Okazyjny” Groblowa 3. 6581

Lampę
artystyczną do salonu lub kaplicy okazjnie sprzedam Grudziądz, ul. Kościuski 4, m. 1. 7182

Pianino
jak nowe, czarne, za gotówkę tanio sprzedam. Of. do adm. „Dnia Grudziądzkiego”. 7221

Poszukuje
się od 15 hm. dobrej kucharki z dłuższą praktyką. Zgłoszenia: Howińska, Sopoty, Hubertusalle nr. 1. 7204

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią, oraz pokój słuźbowy, spiżarka, łazienka. Wynajmę od zaraz za 185.— zł. Zgłoszenia Gdynia, ul. Pomorska 18, vis-a-vis Kasy Emerytalnej. 7205

Zastępstwo
dodatkowe na Pomorze odda podróżującemu w branży papierniczej prowizyjnie Wytwórnia Papierów Fantazyjnych Introligatorskich Kraków, ul. Wielicka 5. 7200

ZEGARY
zegarki — platery obrączki ślubne i biżuterję poleca **K. Bihik**
Toruń Szeroka róg Śl. Rynek Szewska 10 ceny znacznie zniżone.

KALOTECHNIKA
Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonujemy między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrow, przyszczy, piegów, czerw. nosa, zmarszczek, zbyt owłosienia, brodawek, kurczaków i t. p. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Porady bezpłatne. TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3. 2954

OBRAČZKI ŚLUBNE
Wielki wybór. Niskie ceny poleca LEWĘGLAW, SKI zegarmistrz. Toruń, Moszowa 34. 6254

SAMOCZODY
ciężarowe do przeprowadzenia i transportów
Przeprowadzki
meblowe wozy wyściełane
Przechowywanie
magazynowanie, własne jasne zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu
Zwózki
samochodami i końmi wykonuje najtaniej
Ludwik Szymański
3824 Toruń
Zeglarska 3. Tel. 909

Telegramy

Ł ostatniej chwili

Wyrok śmierci na parę zbrodniarzy krakowskich

Maliszowa ulaskawiona - Malisz został stracony

W ubiegły piątek rozpoczął się w Sądzie krakowskim ostatni akt procesu pary potwornych morderców Jana i Marji Maliszów. Sąd Okręgowy w Krakowie, jako Sąd doraźny, ogłosił wyrok tej ponurej sprawie.

Rozprawę piątkową rozpoczęły przemówienia oskarżonych, t. zw. ostatnie słowo. Pierwszy ma głos Malisz.

Wśród niesłychanego napięcia następuje moment o niebывалем napięciu dramatycznym. Wstaje Malisz, chwiejnym krokiem podchodzi przed stół sędziowski i stoi nieruchomo.

Mijają długie chwile, sekundy jakby wieki. Po chwili rozlega się głos zdławiony Izami.

Ostatnia prośba

„Błagam darujcie życie mej żonie”

— „Wysoki Sądzie! Pan prokurator powiedział, że jestem psychopatą i aktorem schenbrenner powiedział, że jestem chory i nieszczęśliwy, pan profesor Jankowski powiedział, że jestem psychopatą i aktorem Wszystko to jest prawda. Aktorem byłem przez całe życie, grałem we dnie i w nocy. Teraz nie gram przed wami komedji.

Uwierzcie mi, że nie gram teraz i że to nie jest komedia. Błagam was panowie, darujcie życie żonie. O sobie nie mówię, bo ja nie żyję już dawno.

Już wtenczas, jak zdałem sobie sprawę z tego, że zabiłem 6 osób — 6 osób za biłem: matkę zabiłem, zabiłem ją. Wtenczas już przestałem żyć. Teraz zróbcie ze mną, co chcecie, duszy we mnie już niema. Tylko jej darujcie życie. Zrozumcie, że ona żyje. Spotkałem ją na drodze życia. Gdybym spotkał kogo innego, nie doszłoby do tego. Widzicie, jak mnie kocha. Tak mnie kocha, że kłamie, aby razem ze mną wisieć. Miejcie nad nią litość. Ona mnie tak kocha, że dla mnie wszystko potrafi zrobić. Ona mnie kocha do szaleństwa, ona dla mnie wszystko zrobi, ona dla mnie bez zastanowienia wyskoczyłaby przez okno, gdybym jej kazał, nie pytając poco i naco?

Nie dziwcie się, że ona winę na siebie przyjmuje. Błagam Was, miejcie litość nad nią. O nic nie proszę, niczego więcej nie chcę. Ja już nie żyję, ja jestem trupem. Nic nie chcę więcej”.

Malisz pochyla głowę i drżący cały odwraca się i idzie z powrotem na ławę oskarżonych.

Gdy żona przechodzi koło niego, chwytają ją za rękę, całuje w dłoń, a z oczu jego płyną łzy.

Przed stołem staje Maliszowa. Stoi wyprostowana i donośnym głosem, w którym nierzadko słychać nutę żalu mówi:

„Ja zrobiłam z niego zbrodniarza”

— „Wysoki Sądzie. Głównym winowcą nie jest mąż, tylko ja. Nie dlatego, że ja strzelałam, że ja biłam, że popełniłam szereg rzeczy, o które on jest obwiniony, ale dlatego, że ja to wszystko obmyślałam, ja byłam tym moralnym bodźcem który pchnął mojego męża do zbrodni. Ja miałam na niego taki wpływ, że mogłam mu nawet zabronić myśleć o takich rzeczach. Wiem, że popełniłam rzecz straszną, że popełniłam rzecz potworną, że człowieka, którego kochałam nad życie pchnęłam do zbrodni, że zrobiłam z męża zbrodniarza. I dlatego każda kara, jakakolwiek mnie spotka, jest słuszna i sprawiedliwa. O jedno tylko proszę. Miejcie litość nad nim. On jest chory, ja jestem zdrowa, ja w całej pełni odpowiadając mogę za to, co zrobiłam. W

takiej mierze on właśnie odpowiadać nie może. Tylko ja mogę. On tylko dla mnie i przezemnie został zbrodniarzem”.

DRAMATYCZNY MOMENT.

Oskarżona wraca na miejsce. Przewodniczący ogłasza przerwę w rozprawie na kilkadziesiąt minut. Eskorta wyprowadza oskarżonych do poczekalni, gdzie po raz pierwszy od chwili, gdy znaleźli się na sali pozwolono im siedzieć razem. Siedzą obok siebie, obejmują się i wylewają potoki łez. Sąd udał się na naradę.

O godzinie 12,10 Trybunał wrócił na salę i ogłosił

WYROK, skazujący oboje Maliszów na ŚMIERĆ PRZEZ POWIESZENIE.

Oskarżeni przyjęli wyrok zupełnie spokojnie. Po ogłoszeniu wyroku spoglądają na siebie z uśmiechem. Przewodniczący zwraca się do Malisza z ostrzeżeniem:

— Panie Malisz niech się pan zachowuje przyzwoicie.

Z kolei następuje odczytanie motywów wyroku.

Prośba o ulaskawienie

Obrona wysłała następujący telegram:

„Najdostojniejszy Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Podpisani obrońcy proszą o litość i łaskę, o dożywotnie choćby więzienie w miejsce kary śmierci, orzeczonej przez Sąd doraźny w Krakowie dla Jana Malisza psychopaty, zdolnego malarza i Marji Maliszowej, wykołejonej od 14 roku życia potrójnej niedoszłej samobójczyni, którzy do czynu ze skruchą się przyznali i wykazaną nędzą tłumaczyli.

Maliszowie mieli zamiar kraść a nie mordować. Maliszowa dotąd nie karana. Ma-

lisz w więzieniu dożywotniem będzie miał możność talentu swoje artystyczne złożyć na ołtarzu dożywotniej pokuty”.

Podpisani adwokaci Aschenbrenner i Warenhaupt.

Odpowiedź Pana Prezydenta

Wczoraj w godzinach wieczorowych P. Prezydent Rzplitej Maliszową ulaskawił (zamieniając jej karę śmierci na dożywotnie więzienie). Co do Malisza P. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał. Wyrok wykona w sobotę wieczorem.

Strzał z rewolweru Reichswehry

Terorysta ukraiński przed sądem lwowskim

W sobotę przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko Stefanowi Nyczowi, oskarżonemu o przynależność do OUN. i o zamach na aspiranta PP. Ciesielczuka. Oskarżony jest studentem Politechniki gdańskiej. Zamachu dokonał 28 kwietnia br. Nycz posiadał pistolet automatyczny systemu „Orgesch”, którą to broń — jak wiadomo — używa Reichswehra.

W dniu zamachu Nycz zgłosił się do aspiranta Ciesielczuka, którego znał nie pod jego prawdziwym nazwiskiem, a pod nazwiskiem komisarza Jurewicza, i obiecał dostarczyć egzemplarze nielegalnych druków OUN., nadmieniając, że nie może ich wręczyć w biurze, tylko przy osobistym spotkaniu się na mieście.

W umówionym miejscu Nycz zmierzył z rewolweru do zbliżającego się asp. Ciesielczuka, pociągając trzykrotnie za cyngiel. Broń nie wypaliła. Ciesielczuk w obronie własnej strzelił do Nycza, raniąc go w głowę. Śledztwo wykazało, że pistolet Nycza nie wypalił tylko przypadkowo.

Nycz uznaje, że do Lwowa przyjechał z Gdańska na święta. Wiózł ze sobą nielegalną literaturę OUN. Na dworcu we Lwowie aresztowano go. W areszcie śledczym asp. Ciesielczuk miał mu rzekomo zaproponować, aby dostarczył mu „Surme” i „Rozbudowę Nacji”, za

co miał uzyskać wolność.

Nycz zgodził się na tę propozycję, ale, czując się obrażonym, postanowił zemścić się. Po uwolnieniu z aresztu następnego dnia Nycz udał się na święta do rodziców. Po świętach odjechał do Gdańska. Wprowadzając w czyn plan zemsty, kupił w Gdańsku nielegalnie rewolwer „Orgesch” za 30 guldenów i wypróbował go w jednym z parków.

Dnia 26 kwietnia przyjechał do Lwowa, zamierzając zabić Ciesielczuka. Przed naznaczeniem miejsca spotkania z Ciesielczukiem za rogatką janowską, Nycz zbadał teren i warunki ucieczki. Oskarżony opisuje dalej samo spotkanie.

Kiedy doszliśmy do wzgórza, — mówi oskarżony — ujrzałem w pewnej odległości wywiadowcę, który patrzył na mnie. Doszliśmy do polanki a tam postanowiłem wykonać zamach. — Dobyłem rewolweru i skierowałem go przeciw komisarzowi. Komisarz zawołał: „Co, co?” — Wtedy to pociągnąłem za cyngiel, lecz rewolwer nie wypalił. Pociągnąłem jeszcze raz, dwa razy — znowu bez rezultatu. Po raz 4-y padł jednocześnie strzał wywiadowcy. Ranny w nogę upadłem na ziemię. Strzelał nie komisarz Ciesielczuk ale wywiadowca, który za nim szedł.

Rozprawa potrwa kilka dni.

Dzień św. Huberta w Spale

Hołd leśników Panu Prezydentowi Rzplitej

Spała, 6. 11. (PAT). Wczoraj odbył się w Spale uroczysty obchód dnia św. Huberta. Na uroczystości tę przybyli przedstawiciele lasów państwowych dziesięciu dyrekcji, z dyrektorami na czele.

W czasie uroczystości — na program których złożyły się: msza św., dekoracja zastawionych leśników i odsłonięcie pomnika św. Huberta, przemówił p. Prezydent

Rzplitej, podkreślając, że tak liczny zjazd dowodzi, iż inicjatywa wskrzeszenia uroczystości św. Huberta była szczęśliwa. Ta uroczystość wiąże i ściśle łączy wszystkich pracowników leśnych zarówno z lasów państwowych jak i prywatnych z tymi wszystkimi, którzy kochają lasy. Za ten piękny ołtarz serdecznie dziękuję Związkowi leśników. Dziękuję również leśnikom

Wacław Sieroszewski — prezesem Akademii Literatury

Zebranie inauguracyjne odbędzie się 8 listopada

Warszawa 6. 11 (PAT). W gmachu Ministerstwa Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Polskiej Akademii Literatury, na której wybrano prezydium w składzie: prezes — Wacław Sieroszewski, wiceprezes — Leopold Staff, sekretarz generalny — Juljusz Kaden-Bandrowski.

Następnie Akademia uchwaliła prosić o przyjęcie profesuraty nad Polską Akademią Literatury p. Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Ponadto na członka honorowego uchwaliła Akademia prosić p. prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono program inauguracyjnego zebrania Polskiej Akademii Literatury, które odbędzie się w dniu 8 listopada br. o godz. 10 w pałacu Rady Ministrów.

Zebranie otworzy przemówieniem prezes Sieroszewski, a następnie po odpowiedzi p. premiera Jędrzejewicza wygłosi prelekcję p. Wacław Berent.

Ze sportu

CRACOVIA—LEGJA 2:2.

Warszawa, 6. 11. (PAT). Na stadionie Legji w meczu o mistrzostwo Ligi Cracovia zremisowała z Legją 2:2 (2:1).

POGON—LKS. 9:0.

Lwów, 6. 11. (PAT). Ostatni mecz o mistrzostwo Ligi we Lwowie między Pogonią a LKS. rozegrany został w bardzo ciężkich warunkach w czasie deszczu na rozmołkiem boisku. Zwyciężyła Pogon 9:0 (5:0).

GARBARNIA—CZARNI 9:0.

Kraków 6. 11. (PAT). Pierwszy mecz eliminacyjny o utrzymanie się w Lidze pomiędzy Garbarnią a Czarnymi zakończył się wysoko cyfrowym zwycięstwem Garbarni w stosunku 9:0.

„POLONJA” WCHODZI DO LIGI.

Warszawa, 6. 11. (PAT). W meczu rewanżowym o wejście do Ligi Polonja pokonała W. K. S. Śmigły (Wilno) 2:0 (1:0). W pierwszej połowie czarnoczyła się lekka przewaga Wilna, natomiast po przerwie górowała Polonja.

KŁĘSKA BOKSERÓW WĘGIERSKICH.

Warszawa, 6. 11. (PAT). W niedzielę odbył się w Warszawie w gmachu Cyrku wobec 5.000 widzów sensacyjny mecz bokserki między budożęteńską drużyną Nemzeti S. C. i mistrzem Warszawy Skoda. Zawody przyniosły pełny sukces bokserom warszawskim, którzy wygrali w miarodajnym stosunku 10:4. Goście z mistrzem świata Enekes I. na czele, są stanowczo przereklamowani.

KŁĘSKA HOKEISTÓW „LEGJI” W PRADZE.

Praga, 6. 11. (PAT). W niedzielę wieczorem na sztucznym lodowisku w Pradze odbył się mecz hokejowy między warszawską Legją i LTC. Drużyna warszawska grała o wiele lepiej niż w sobotę. Mimo to przegrała w stosunku 0:4, 0:2, 0:1, 0:1.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0,50 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł na drugiej i trzeciej stronie 0,50 zł — w tekście
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobna za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej: 15 fen. 50 fen. 10 fen.
Drobna za słowo 5 fen. — tytułowe
Płacy sądowe ogłoszenia należności rabat upada. Za terminowy druk przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostowski, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałosa, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dziś i Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dziś Bydgoski”, „Dziś Grudziądzki”, „Dziś Kujawski”.
Nakładem i członkami Pomorskiej Drukarńi Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach 2,50 zł
z odnośnikiem do domu 2,80 zł
przez pocztę z odnośnikiem 2,89 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,50 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd 7.—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma